

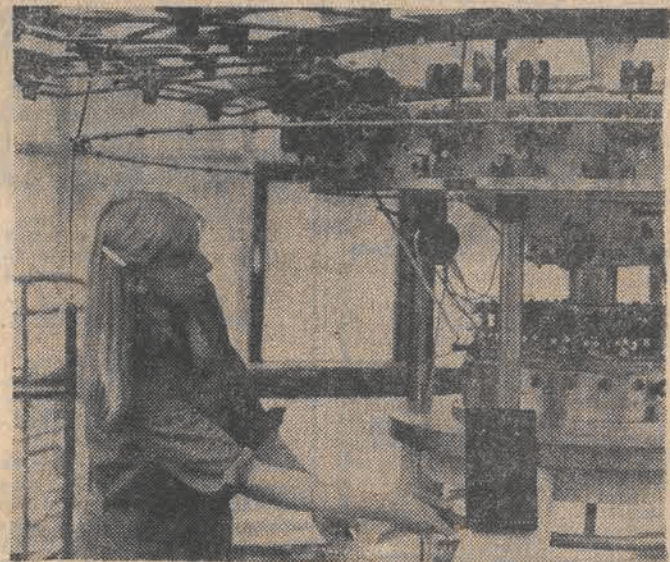
WSPÓLNY WYSIŁEK DLA WSPÓLNEGO DOBRA

W obiektywie fotoreporterów

Na terenie Ogródu Botanicznego w Powsinie w Warszawie — pracował I sekretarz KC PZPR Edward Gierk z małżonką — CAF — Matuszewski telefoto



Na osiedlu Widzew-Wschód do prac porządkowych i wykończeniowych w kilku wieżowcach mieszkalnych stanęli pracownicy zarządu LKB „Północ”. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, znacznie przyspieszono prace wykończeniowe wewnątrz kilku budynków, oczekujących na pierwszych lokatorów.



Wartość czynu produkcyjnego załogi ZPDz. „Sigma-tex” w Piotrkowie Tryb. wyniosła ponad 1,1 mln złotych. Na zdjęciu: dziewiarka Anna Zielonka z przodującej brygady młodzieżowej, ubiegającej się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.



450 pracowników Sieradzkiego Kombnatu Budowlanego pracowało przy budowie zakładu gastronomicznego w centrum Sieradza. Czyn ten podjęto już w ubiegłą środę. Wczoraj na budowie zastaliśmy m. in. sekretarza KZ PZPR — Henryka Leśniczaka, członków partii: Jerzego Wałęckiego, Józefa Serwetę, Kazimierza Wawrzyniaka i bezpartyjnego Zygmunta Jamroziaka, który już od trzech dni pracuje społecznie przy murowaniu ścian „społemowskiego” zakładu.

DP DZIENNIK POPULARNY

Wydanie A poniedziałek, 24 września 1979 roku Rok XXXV ŁÓDŹ, nr 215 (9391) Cena 1 zł

Wnieśliśmy istotny wkład w ogólnonarodowy wysiłek zmierzający do przezwyciężenia trudności, które spiętrzyły się w bieżącym roku

Dzień Czynu Partyjnego pod znakiem ofiarności i patriotyzmu

KOLEJNYM PRZEJAWEM OBYWATELSKIEJ, PATRIOTYCZNEJ POSTAWY CZŁONKÓW I KANDYDATÓW PZPR, WSZYSTKICH POLAKÓW ZESPOŁONYCH JEDNOŚCIĄ DZIAŁAŃ W REALIZACJI PROGRAMU BUDOWY ROZWIĄTEGO SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO BYŁ TEGOROCZNY DZIEŃ CZYNU PARTYJNEGO. NIEDZIELA 23 BM. UPŁYŃEŁA POD HASŁEM PRACY EFEKTYWNEJ I ZAANGAŻOWANEJ, STANOWIŁA DOBITNY AKCENT JUBILEUSZOWEGO ROKU 35-LECIA PRL ORAZ PRZYGOTOWAŃ DO VIII ZJAZDU PZPR.

Czyn Partyjny, już siódmy w tradycjach PZPR, był ogólnokrajową płaszczyzną podejmowania dodatkowego wysiłku dla urzeczywistnienia zadań ekonomiczno-społecznych. W miastach, wsiach i osiedlach, zakładach przemysłowych funkcjonujących w ruchu ciągłym oraz na budowach wraz z ponad 3-milionową rzeszą towarzyszy partyjnych w niedzielny czynnie gromadnie uczestniczyli członkowie sojusznicych stronnictw politycznych ZSL i SD, bezpartyjni, a szczególnie licznie — młode pokolenie Polaków.

Rezultatem Czynu Partyjnego jest jeszcze piękniejszy wygląd miejsc, w których mieszkamy, są parki, skwery i zieleńce, nowe ulice i drogi, dodatkowy wkład w budowę placówek socjalnych, oświatowych, kulturalnych i służby zdrowia, obiektów sportowych i rekreacyjnych urzędów komunalnych i technicznych. Wykonaliśmy ponadplanowe ilości dobrych, o wysokiej jakości wyrobów, zwłaszcza na zaopatrzenie rynku i eksport. Wnieśliśmy istotny wkład w ogólnonarodowy wysiłek zmierzający do przezwyciężenia trudności, które spiętrzyły się w bieżącym roku. Czyn przyniósł wymierne korzyści w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym, w transporcie, zdającym trudny egzamin jesienny, w górnictwie paliw i w energetyce, w gospodarce rolnej.

W WARSZAWIE I WOJEWÓDZTWIE STOŁECZNYM

„Czynem witamy VIII Zjazd PZPR”. Ta myśl przewodnią przyświeca tegorocznemu czynowi blisko 200-tysięcznej warszawskiej organizacji partyjnej. Niedziela Czynu Partyjnego 23 bm. pozwoliła uzmysłwić sobie, jak wielkim i różnorodnym placem budowy jest nadal stolica. Ile zmieniło się w niej w ciągu ostatnich dekad lat, jak rozległe jest perspektywiczne spojrzenie na sprawę miasta. Warszawiaczy pracowali w

180 punktach stolicy i regionu; dla ich odwiedzenia trzeba przejechać ponad 200 km.

Godzina 7, na południowym krańcu miasta, gdzie z jednej strony rozrasta się potężny zespół osiedli Ursynowa, a z drugiej — stoją wysokie kominy Huty Szkła Kineskopowego w Piasecznie, powstaje w Powsinie nowy ogród botaniczny PAN. Jego główna promenada otrzymała nazwę „Alei 50-lecia PRL”. Zakładano tam zieloną oprawę tej alei, sadzono mo-

drzewie i dęby. Tu właśnie pracował I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk z małżonką. Wraz z nim i członkami organizacji partyjnej przy KC PZPR pracowali: Edward Babiuch, Stanisław Kania, Jerzy Łukasiewicz, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński. Na sąsiednim placu budowy — organizacja partyjna KW PZPR z Alojzym Karkoszką.

Za kilkanaście lat warszawski ogród botaniczny stanie się ponad 200-hektarowa oaza wypoczynku oraz ważną placówką naukową, służącą polskiemu rolnictwu. Znajdą się tutaj okazy flory reprezentujące dżunglę, tundrę i puszczyne. Wyrósł prawie 100 tys. drzew.

Powstający od dwóch lat harcerski ośrodek wodny na Cyplu Czernańskim jest zapowiedzią stopniowego przekształcania tego terenu w jeden z najpiękniejszych

zespołów wypoczynku nad Wisłą. Tutaj, przy pracach wykończeniowych w amfiteatrze, pracował członek organizacji partyjnej Kancelarii Sejmu i Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. Za miesiąc ośrodek ten przejmą harcerze — wodniacy.

Jedną z ważniejszych inwestycji drogowych Warszawy jest ul. Przyczółkowa — ułatwiająca komunikację z podstołecznym Konstancinem, który przekształca się w duże uzdrowisko. Powstał kompleksowy program zagospodarowania tego regionu i wykorzystania mikroklimatu dogodnego dla leczenia chorób serca, gruźli i dolegliwości nerwicy. Do 1990 roku Konstancin stanie się nowoczesnym ośrodkiem sanatoryjnym. Przy porządkowaniu poboczy ul. Przyczółkowej i przy robotach ogrodniczych, pracowała organizacja partyjna Urzędu Rady Ministrów z Mieczysławem Jagielskim i Janem Szydłakiem. Na pobliskim terenie podjęły prace organizacje partyjne: MON z Wojciechem Jaruzelskim i MSW ze Stanisławem Kowalczykiem.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Manifestacje społecznego zaangażowania w Łodzi, Piotrkowie, Sieradzu i Skierniewicach

Pogoda pokrzyżowała przygotowania do Czynu Partyjnego poczynione w naszym regionie. Dwukrotna silna burza i wielogodzinne opady deszczu uniemożliwiły przeprowadzenie prac ziemnych na ulicach i skwerach. Mimo tych kłopotów trzeba podkreślić zaangażowanie członków partii i wielu tysięcy łodzian, którzy mimo deszczu zgłosili się w wyznaczonych miejscach pracy. Ponad 160 tys. łodzian gotowych było do wspólnego wysiłku w Cynie Partyjnym. Aby zaangażowanie i wysiłek ludzi wyko-

rzystać z najlepszym pożytkiem dla wspólnej sprawy, zdecydowano przedłożyć prace ziemne na dni następne. Z całym natężeniem poświęceniem realizowane były zadeklarowane czyny produkcyjne. Przy produkcji najbardziej poszukiwanych artykułów rynkowych, nadrabianiu istniejących jeszcze zaległości zimowych i przyspieszaniu dostaw eksportowych pracowało w Cynie Partyjnym ponad 66 tys. osób w 125 zakładach przemysłowych Łodzi i województwa.

Apel narodu polskiego i tekst przemówienia E. Gierka dokumentem 34 Sesji ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowany został jako oficjalny dokument XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych apel narodu polskiego do narodów i parlamentów świata oraz pełny tekst przemówienia I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edwarda Gierka, wygłoszonego 1 września br. w Gdańsku w związku z 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

Dokument ten opublikowano w 6 oficjalnych językach ONZ i wpisano do programu prac XXXIV Sesji pod punktem dotyczącym wcielania w życie deklaracji o u-

macnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego.

W piątek wieczorem Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na zalecenie swego Komitetu Politycznego zatwierdziło program prac bieżącej XXXIV Sesji, która rozpoczęła się w miniony wtorek i potrwa do 18 grudnia br. Porządek dzienny sesji zawiera 125 punktów, w tym problematykę bliskowschodnią, kwestie państwowe, kryzys cypryjski, ocenę sytuacji w Afryce Południowo-Zachodniej i Rodezji, sprawę polityki segregacji rasowej w RPA, zagadnienia rozbrojenia, rozwój gospodarczy, problemy żywnościowe, prawa człowieka i obchody Międzynarodowego Roku Dziecka.

Od 30 września czas zimowy

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, 30 września br. w całym kraju wprowadzony będzie czas zimowy. Wskazówki zegarów przesuniemy o jedną godzinę do tyłu punktualnie o godz. 2.00 w nocy. Od tej pory obowiązować będzie w Polsce czas środkowoeuropejski.

Zmiana czasu zimowego na letni i powrót do zimowego — jak wykazały doświadczenia z poprzednich lat — ma istotne znaczenie

wzłaszcza dla energetyki. Dzięki prostej w sumie operacji przesunięcia zegarów uzyskuje się znaczne oszczędności energetyczne. Zmniejsza się bowiem szczytowe zapotrzebowanie na prąd, a dzięki temu energetyka uzyskuje także możliwość bardziej elastycznego organizowania kampanii remontowej. To ostatnie ma w br. szczególne znaczenie ze względu na konieczność wykonania dużych zadań remontowych



W niedzielny Czyn Partyjny wzięło udział przeszło 50 tys. mieszkańców województwa skierniewickiego. Na zdjęciu: pracownicy WZSR porządkują teren oraz zakładają zieleńce przed nowym zakładem gastronomicznym w Skierniewicach na Ządębku. Zdjęcia: J. Cyperling, J. Glowacki, A. Wach, M. Zajdler

Edward Gierek przyjął Wiktora Kulikowa

22 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa.

Nowoczesny dom kultury otwarto w Opcznie

W sobotę odbyła się uroczysta inauguracja działalności domu kultury w Opcznie, który powstał kosztem 35 mln zł. przy dużym udziale prac społecznych ludności.

Problem stabilizacji cen bawełny nadal otwarty

W Genewie zakończyło się pięciodniowe spotkanie przedstawicieli 50 państw — czołowych producentów i importerów bawełny, poświęcone przedyskutowaniu sposobów stabilizacji cen tego surowca na rynkach światowych.

Działacze SKP złożyli wizytę Henrykowi Jabłońskiemu

W związku ze zbliżającym się IV Krajowym Zjazdem Społecznego Komitetu Przeciwoalkoholowego, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. w Belwederze delegację Zarządu Głównego tego stowarzyszenia.

Depesza do prezydenta Angoli

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i premier — Piotr Jaroszewicz skierowali do Jose Eduardo Dos Santos'a depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami i pozdrowieniami z okazji wybrania go przewodniczącym Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli.

Spotkanie młodzieży krajów socjalistycznych

W sobotę w gmachu RWPG w Moskwie odbyło się uroczyste rozpoczęcie spotkania młodzieży pracującej krajów socjalistycznych, zwołanego pod hasłem: „Budujemy socjalizm i komunizm”.

P. Jaroszewicz spotkał się z ministrem handlu zagranicznego Francji

22 bm. prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu zagranicznego Francji, współpracownika polsko-francuskiej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej — Jean Francois Deniau.

MEMORANDUM MSZ WRS

W Hanoi zostało opublikowane 22 bm. memorandum MSZ Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, w którym stwierdza się, że do tej pory podczas prowadzonych rokowań chińsko-wietnamskich na temat uregulowania spornych kwestii nie osiągnięto żadnego postępu.

Kronika wypadków

Sobota, 22 września
▲ Godz. 5.30. W Konstancynie na ul. 22 Lipca 77 Piotr B. wsiadł na jeździe tuż przed nadjeżdżającym samochodem, którego kierowca nie zdołał zatrzymać pojazdu i uderzył przechodnia. Pieszy poniósł natychmiastową śmierć.

Premier Holandii zakończył swój pobyt w Polsce

22 bm. zakończył swą oficjalną wizytę w Polsce premier Holandii Andreas A. M. van Agt.

Rządowa delegacja ChRL w Moskwie

Zgodnie z porozumieniem między rządami Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie przeprowadzenia rozmów radziecko-chińskich, w niedzielę przybyła do Moskwy rządowa delegacja ChRL na czele z wiceministrem spraw zagranicznych tego kraju Wang Yupingiem.

Brak postępu w rokowaniach z ChRL

Naród wietnamski — stwierdza się w dokumencie — dąży do uregulowania metodami pokojowymi problemów istniejących w stosunkach dwustronnych między WRS a ChRL.

Nowe złoża ropy w Wenezueli

Według doniesień z Caracas, firma „Maraven” — jedno z 4 wenezuelskich państwowych przedsiębiorstw naftowych — odkryła nowe złoża ropy naftowej na głębokości około 3 tys m pod dnem Morza Karaibskiego.

Rozebudowa bazy USA na wyspie Diego Garcia

Według relacji korespondentów prasy amerykańskiej, którzy przebywali ostatnio na wyspie Diego Garcia, Stany Zjednoczone rozbudowują tam bazę lotniczo-morską, aby przystosować ją dla potrzeb swego korpusu „szybkiego reagowania na sytuację kryzysową w strefie Zatoki Perskiej i w innych zapalnych punktach świata”.

22 bm. zakończył swą oficjalną wizytę w Polsce premier Holandii Andreas A. M. van Agt. Ostatnim etapem podróży premiera Holandii po naszym kraju było Wybrzeże Gdańskie, gdzie van Agt przybył wraz z ministrem spraw zagranicznych Christopem A. van der Klaauwem po zakończeniu pobytu w Krakowie.

W podróży po Polsce gościom towarzyszyli: wicepremier Kazimierz Secomski, wiceminister spraw zagranicznych Józef Cyzyk oraz ambasadorowie obu państw.

Imieniny obchodzą Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna w dzień około 13 stopni, wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno-wschodnie i północne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 993,1 hPa, czyli 744,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1856 — Ur. L. T. Waryński.
1944 — W Lublinie odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego.

Taka sobie myśl

Dzielnym to człowiekiem, który nikomu nie robi przykrości.

Uśmiechnij się

„Nasz cud ma na imię Louise”, napisała przez mamę i tatę. Na pozór zwykła rzecz — wielu rodziców, pragnąc rozgłosu, posługują się swą pociechą dla wywołania większego efektu.

Uśmiechnij się

Louise Brown ma już 14 miesięcy, jeździ z rodzicami po różnych krajach, występuje w telewizji i reklamuje książkę zatytułowaną „Nasz cud ma na imię Louise”.

Uśmiechnij się

Henryk Walenda



— Już teraz wiem, dlaczego ono się nazywa wierzba płacząca!...

KUKU LEGZKA
23 września 1979 roku zostały wylosowane następujące liczby:
LOSOWANIE I: 4 - 6 - 14 - 17 - 21 - 31
LOSOWANIE II: 10 - 13 - 21 - 31 - 32 - 35
Izba dodatkowa do 5, 4, 1, 3 trafień - 22.
LOSOWANIE III - BEZPŁATNE: 24 - 29 - 30 - 32 - 36
Końcówka banderoli: 603980.

KOMENTARZE

FAKTY

CIEKAWOSTKI

Zgodnie z brzmieniem tradycyjnej formuły w „trzeci wstępek września” rozpoczęła się doroczna jesienna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Parlament świata zebrał się już po raz trzydziesty ówczasty, liczy sobie obecnie 152 członków i tyleż flag powiewa przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku. Maleńkie państwo — wyspa z rejonu Morza Karaibskiego pod nazwą Santa Lucia jest najmłodszym członkiem Zgromadzenia. Początek sesji, zgodnie z przewidywaniami, stał pod znakiem ostrych kontrowersji na temat reprezentacji Kampuczu. Przedstawiciel ludobójczego reżymu Pol Pota, popierany przez Chiny i USA (dziennikarze nazywają to poparciem „dzwignia amerykańsko-chińska”) zjawiał się w siedzibie ONZ, odbywa liczne spotkania z przedstawicielami prasy próbując przedstawić się jako „człowiek cywilizowany i niewinny”. Wietnam i państwa socjalistyczne stoją na stanowisku, że Kampuczu reprezentować może tylko przedstawiciel legalnego rządu z Phnom Penh, zaś kraje Trzeciego Świata, szczególnie uczestnicy ostatniego szczytu nieangażowanych, skłonne są popierać ideę „pustego fotela”, co jest zgodne z uchwałą podjętą w Hawanie.

Sprawa pozostaje w zawieszaniu, gdyż przekazano ją Komitetowi Akredytacyjnemu, a ten poczynił odpowiednią rekomendację Zgromadzeniu Ogólnemu. Należy się spodziewać rozstrzygnięcia w ciągu tego tygodnia, ale trudno przewi-

dzień jego charakter, gdyż świat jest w tej sprawie podzielony prawie na równe części.

Jakie sprawy absorbować będą Zgromadzenie przez następnych kilkadziesiąt dni? Na czele widzi się problematykę bliskowschodnią, kompleks spraw afrykańskich ze szczególnym uwzględnieniem Rodezji — Zimbabwé oraz omówienie światowej sytuacji gospodarczej, z położeniem akcentu na problematykę energetyczną. Małych i większych spraw do załatwienia nabrało się 126 (nie jest to rekord — na poprzednich dwóch sesjach omawiano ich ponad 130), a więc delegaci 152 państw na brak zajęć nie będą się skarżyć.

Przewidziany jest przyjazd do Nowego Jorku kilku szefów państw, w tym także papieża Jana Pawła II i liczne spotkania dwustronne na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Ponieważ nowo wybrany przewodniczący obecnej sesji Salim Ahmed Salim (przedstawiciel Tanzanii) okazał się człowiekiem punktualnym i obrady rozpoczynają się z małym, najwyższym kilkuminutowym spóźnieniem, (dawniej bywało gorzej), więc oczekuje się, że porządek obrad XXXIV sesji zostanie zrealizowany bez potrzeby przedłużania sesji o kilka czy kilkanaście dni.

Przed miesiącem pisałem o coraz wyraźniej zarysowującej się możliwości włączenia się głowy „klanu Kennedy’ch” do wysiłku do Białego Domu, do urzędu prezydenta. Dziś wiadomo już ponad wszelką wątpliwość, że senator Edward Kennedy zdecydował się kandydować, o czym świadczy m. in. fakt przydzielenia mu, przez urzędującą rywal, prezydenta Cartera, ochrony osobistej, którą w takich wypadkach sprawuje Secret Service.

Gazety doniosły, że w ciągu letniego urlopu Edward Kennedy zorganizował naradę rodzinną z udziałem 89-letniej matki, żony oraz 13 dzieci swych zamordowanych braci i uzyskał ich pełną zgodę na ubieganie się o urząd prezydenta. Oznacza to walkę w łonie Partii Demokratycznej między nim, Carterem i Brownem, gubernatorem stanu Kalifornia, z której każdy z wymienionych uważa, że wyjdzie zwycięsko.

Nietrudno zgadnąć kto ma największe, według sondaży opinii, szanse. Nazwisko Kennedy ciagle ma dużą siłę przyciągania wyborców, a senator Kennedy nabył ogromnego doświadczenia uczestnicząc w kampanii brata Johna, a następnie Roberta. Dziś jednak wszelkie przewidywania to „wrośnięcie z fusów” i dopiero wybory wstępne w stanie New Hampshire, które odbędą się w lutym przyszłego roku, pokażą aktualny układ sił między rywalami, potwierdzą lub obalą przewidywania o przewadze szansa Kennedy’ego.

Jedno natomiast jest pewne — pojawienie się na widowni ostatniego z brać, wynika z jego przekonania, że obecny prezydent nie potrafi poradzić sobie z inflacją, bezrobociem i przewidywanymi objawami kryzysu gospodarczego, co powoduje zniechęcenie społeczeństwa i jego pragnienie zmiany przywódcy.

Chyba żaden z zachodniomocnych polityków nie budzi takich namietności i kontrowersji co słynny Franz Joseph Strauss. Od chwili gdy został oficjalnie misnowany kandydatem na urząd kanclerza RFN z ramienia chadeckiej koalicji, jest zaktywizowany — jeździ po całym kraju, wygłasza przemówienia, w których grmi przeciwko „połączonym siłom lewicy”, jego zdaniem przyczynie wszelkiego zła.

Kiedy zjawiał się w Essen i Kolonii doszło do awantur — Strauss obrzucał zgnyłymi jajkami i pomidorami, nie pozwolono mu przemawiać. Zrobił się ogromny szum w prasie i telewizji. Ostatnio wybrał się on ponownie do Zagłębia Ruhry, konkretnie do miasta Bochum, gdzie wystąpił na wiecu.

Tym razem policja zaryglowała samochodami plac, na którym przemawiał, rewidowano torby i kieszenie uczestników oraz utworzono 30-metrową strefę bezpieczeństwa między mównicą a zgromadzonym tłumem (około 4 tys. osób). Strauss przywiózł ze sobą aparat nagłaśniający o sile tysięcy watów i mógł dzięki niej przekrzyczeć demonstrantów. Atakował głównie Brandta nazywając go „czerwona promienność”, zaś Herberta Wehnera, przewodniczącego frakcji socjaldemokratycznej w Bundestagu, określił jako „bezczelnego, starego komunistę”. Samego siebie reklamował

CO DZIEŃ

CONIESIE

W 267 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.24, zaszło zaś o 18.32.

Imieniny obchodzą Gerard, Teodor

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna w dzień około 13 stopni, wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno-wschodnie i północne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 993,1 hPa, czyli 744,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1856 — Ur. L. T. Waryński.
1944 — W Lublinie odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego.

Taka sobie myśl

Dzielnym to człowiekiem, który nikomu nie robi przykrości.

Uśmiechnij się

„Nasz cud ma na imię Louise”, napisała przez mamę i tatę. Na pozór zwykła rzecz — wielu rodziców, pragnąc rozgłosu, posługują się swą pociechą dla wywołania większego efektu.

Jednakże mała Louise nie jest zwykłym dzieckiem — to właśnie ona jest pierwszym na świecie „dzieckiem z probówki”, co przed ponad rokiem nazywano największym osiągnięciem nauki drugiej połowy naszego wieku. Nikt oczywiście nie pyta Louise czy ją te występy telewizyjne bawią. Sądząc po uśmiechniętej buzi nie wygląda na znudzoną.

HENRYK WALENDA

Trwałe efekty wspólnej pracy

(Dokończenie ze str. 1)

liczy 1.630 członków, a do Czynu Partyjnego stanęło ponad 2200

ły się znacznie naprzód. Zresztą, w pracach na rzecz budownictwa zaangażowanych było w tę deszczową niedzielę Czynu Partyjnego



W teksturowni ZPDz. „Bistona”, gdzie odczuwane są braki kadrowe, przy wolnych maszynach stanęła wczoraj w Czynie Partyjnym członkowie organizacji ZSMP, pracownicy dozoru technicznego i wielu innych pracowników zakładów. W ten sposób uzyskano znacznie wyższą produkcję tego ważnego wydziału.

ośb. O godz. 1.30 w nocy zakończono czyn produkcyjny, a już przed 8 rano grupa ponad 700 pracowników stanęła do czynu społecznego. Skoncentrowano go w najważniejszym dla zakładu miejscu — robotach ziemnych w ramach II etapu modernizacji, tzn. na budowie Centralnego Warsztatu Mechanicznego. Przygotowano wykopy pod kable zasilające, pod szalunki nowego ogrodzenia wzdłuż ul. Ogrodowej, pod ciepłociąg, uporządkowano teren wokół nowej tkalni STB, kontynuowano roboty przy adaptowaniu na hotel robotniczy budynku przy ul. Nowotki.

Efekty czynu partyjnego czynu tylko w tym jednym zakładzie oblicza się na ponad 5 ton przędzy, 12 tys. m tkaniny surowej i ponad 25 tys. m tkaniny wykończonej. Wartość — 1,6 mln zł.

Czyn produkcyjny ze społecznym połączyła także załoga ZPDz. „Bistona”. Mimo deszczu ponad 200 osób kontynuowało rozpoczęte w sobotę prace porządkowe na terenie wokół zakładu. Pomagali w tych pracach wielusetosobowe grupy pracowników FD „Dywilan” i „Techmy”. W sobotę ponad 120 osób pracowało w czynie produkcyjnym w dziewiarni, a w niedzielę grupę 50 działaczy ZSMP zastąpił przy pracy w teksturowni. Do maszyny wrócili w tym dniu także sekretarze zakładowej organizacji partyjnej — Janusz Wąrowski, Zygmunt Maślowski i Zbigniew Maroszek.

Rozpoczęte w „Bistonie” prace kontynuowane będą w dniach następnych. Mimo deszczu wykorzystywano ciężki sprzęt transportowy, aby przygotować lepiej robotę dla kolegów mających pracować w następnych grupach.

Na osiedlu Widzew-Wschód, w kończących właśnie wiecach mieszkalnych, zastaliśmy przy pracy grupę pracowników zarządu EKB „Pólnie”. Dobrze radzili sobie z łopata kierowniczką działu rozliczeń kombinatu — Krystyna Piekarska, a wraz z nią Józef Grzegory i sekretarz ZZ — Henryk Myszkowski. Zaangażowano do pracy operatorów ciężkiego sprzętu i mimo trudnych warunków prace wykończeniowe i porządkowe na tym osiedlu posunę-

ponad 6 tys. osób z wielu przedsiębiorstw.

Mimo trudnych warunków, posunęły się poważnie naprzód prace podejmowane przez mieszkańców wsi łódzkiej. Budowane nowe odcinki dróg, wodociągów. Na terenach wiejskich stanęło do pracy blisko 10 tys. osób. Dobrym przykładem zaangażowania w realizację Czynu Partyjnego mogą być mieszkańcy Głowna czy Parzęcowa, gdzie skupiono się na robotach przy budowie szkoły gminnej.

Członkowie partii i młodzież ZSMP z terenu dzielnicy śródmiejskiej w Łodzi wykorzystali Czyn Partyjny do podjęcia jeszcze jednej godnej podkreślenia inicjatywy. Zainicjowano tu bowiem zbiórki surowców wtórnych, a uzyskany z niej dochód przeznaczony zostanie na fundusz budowy Centralnego Szpitala Pediatrycznego w Łodzi.

Tak więc, mimo nie sprzyjających warunków, niedziela Czynu Partyjnego wykorzystana została owocnie przez wiele dziesiątków tysięcy członków partii i bezpartyjnych łodzian. Jej efektem są wyprodukowane dodatkowe towary rynkowe i szereg przeprowadzonych już prac porządkowych. Główne zadania przewidziane w ramach Czynu Partyjnego łodzian realizowane będą w ciągu najbliższych dni. Skrupulatnie wykorzystane zostaną doskonale — jak mieliśmy okazję się przekonać — przygotowane fronty prac na Retkini i Dąbrowie, w Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniczej, Zgierz, Pabianicach, w dziesiątkach miejsc i miejscowości naszego województwa. Tak więc w Czynie Partyjnym spotykacie się będziemy w ciągu nadchodzących dni wielokrotnie jeszcze. Mimo trudności z pogodą, tegoroczny Czyn Partyjny w województwie miejskim łódzkim zrealizowany zostanie sumiennie, przynosząc miastu trwałe wartości. Trudny egzamin, jakiego poddała nas pogoda, musi stać się jeszcze jednym przykładem sprawności wspólnego działania, przykładem zaangażowania w sprawy ogółu, manifestacją wiary partii ze społeczeństwem i społeczeństwa z programem partii. (er)

Piotrkowskie

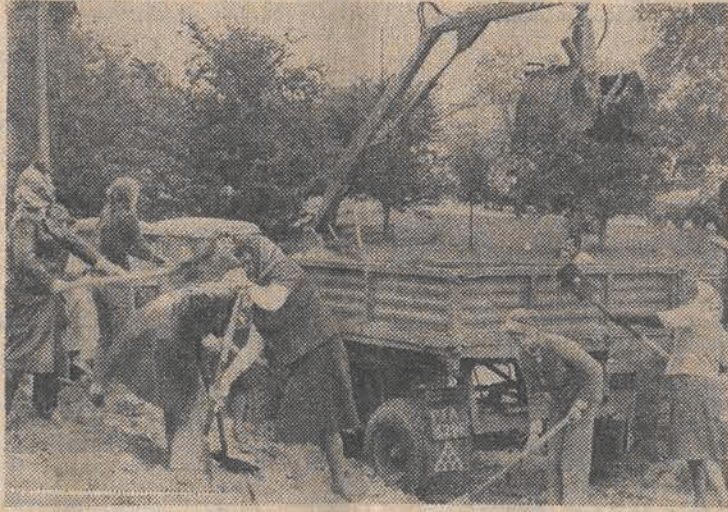
W Piotrkowie główny front prac społecznych znajdował się na Osiedlu 35-lecia PRL. Przy porządkowaniu i zakładaniu trawników, niwelowaniu terenu, układaniu chodników i krawężników pracowali przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych miasta i województwa, pracownicy oświaty, członkowie organizacji młodzieżowych, partyjni i bezpartyjni. Uczestnicy czynu chwaliли dobre przygotowanie i organizację robót. Dla wszystkich wystarczyło narzędzi, przed czym zwrócono odpowiedzialną ilość ziemi i humusu. Zadbano również o dostarczenie żywności i napojów. Zawiodła tylko pogoda.

Pracowały całe rodziny, m. in. p. Maria Jastrzębska z kilkunastoletnimi dziećmi Joanną i Ja-

pracownikami ZPDz. „Sigmatek” pracował i sekretarz KW PZPR w Piotrkowie — Stanisław Skłodowski.

Znaczna część załogi tych zakładów — 932 pracowników — uczestniczyła w czynie produkcyjnym. Wartość dodatkowo wyprodukowanych wyrobów wyniosła ponad 1,1 mln zł, w tym wyrobów przeznaczonych na eksport 180 tys. zł.

W czynie produkcyjnym uczestniczyli także kilkudziesięciu zakładów pracy województwa piotrkowskiego. Pracownicy ZPO „Pitlica” w Tomaszowie Maz., uszyli dodatkowo prawie 2 tys. garniturów do ZSRR. Około 1,7 tys. m kw. dywanów wyprodukowano w tomaszowskim „Weltomie”. Dwa dziesiąta kompletów meblowych typu „Ewina”, to efekt pracy



Kilkudziesięciu mieszkańców Rozpry (woj. piotrkowskie) porządkowało rynek tego starego grodu.

okiem. Ze swymi wychowawcami pracowali harcerze z VIII klas Szkoły Podstawowej nr 14 w Piotrkowie.

W Rozpry ok. 40-osobowa grupa pracowników Urzędu Gminy, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i strażaków porządkowała rynek. Przy ul. Pawlikowskiego pracowała młodzież z ZSMP ze wsi Longinówka.

Przy malowaniu ogrodzenia jednego z przedszkoli wspólnie z

uczestnikami czynu produkcyjnego z Zakładów Przemysłu Meblowego w Piotrkowie. W Fabryce Maszyn „Radomsko” zmontowano 15 mostów napędowych na eksport do Związku Radzieckiego, Anglii i Francji.

Ogółem w Czynie Partyjnym wzięło udział blisko 92 tys. mieszkańców województwa piotrkowskiego, partyjnych i bezpartyjnych. (jm)

Sieradzkie

Około 48 tysięcy mieszkańców województwa sieradzkiego, w tym ponad 30 tys. członków i kandydatów partii, podjęło wczoraj Czyn Partyjny. Mimo nie najlepszej pogody pracowano w przeszło 300 miejscach. Zła aura najbardziej dała się we znaki mieszkańcom Wielunia, którzy już od wczesnych godzin rannych rozpoczęli piantowanie skwerów, placów i miejskich zieleńców.

Najwięcej prac skoncentrowano w samym Sieradzu, gdzie na Osiedlu im. Broniewskiego do czynu stanęło ponad 1500 osób. Tutaj też pracowali gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Słasiakiem i wojewodą sieradzkim — Tadeuszem Barzykiem. Efektem czynu na Osiedlu Broniewskiego, w którym udział wzięły załogi 15 zakładów pracy, uczniowie sieradzkiej szkół i pracownicy miejskiej instytucji, będzie 4-hektarowy park.

Podczas wczorajszego czynu uporządkowano również trawniki na sieradzkiej ulicach. Kilkusetosobowa grupa pracowników WZSR zakładała zieleńce na ulicy Armii

Czerwonej, a załoga sieradzkiego Rejonu Dróg Publicznych położyła asfalt na ul. Armii Ludowej.

Zasługą pracowników zduńskowolskiego oddziału „Społem” było uporządkowanie dużego zieleńca przy ulicy Słowackiego w pobliżu dworca, zaś spółdzielcy z łaskiego zakładu handlowego WZSE rozbudowali targowisko miejskie przy ulicy Szerokiej w Łasku.

Pracom społecznym towarzyszyły również liczne czyny produkcyjne. Załoga Zduńskowolskiego „Zwoltexu” obok ułożenia kabla pod ulicą Szadkowską i remontu płyty miejskiego boiska, wykonała dodatkowo produkcję wartości 900 tys. złotych. Są to głównie kocy i ręczniki frotte, których łącznie wyprodukowano ponad 10 tys. sztuk. W Czynie Partyjnym tego zakładu wzięło udział 1100 osób.

Trwałym efektem wczorajszego dnia jest 25 wagonów kolejowych wyremontowanych przez karsznickich kolejarzy. Czyn produkcyjny podjęły też wszystkie kombinaty budowlane województwa. Załoga SKB już od środy dodatko-

wo, po godzinach pracy, wznosiła mury zakładu gastronomicznego w „spółemowskim” centrum handlowo-usługowym Sieradza.

Wysokie efekty dodatkowej pro-

polu”, „Wólcance” i w Łódzkiej Fabryce Mebli w Łasku. Obok tych zakładów pracowało także 17 spółdzielni i trzy przedsiębiorstwa transportowe.



Na Osiedlu im. Broniewskiego w Sieradzu liczną rzeszę pracujących stanowiła młodzież wszystkich sieradzkich szkół. Na zdjęciu: uczniowie Liceum Ogólnokształcącego — Adam Augustowski, Jacek Gotkowiak, Waldemar Szukała, Marek Łatka i Krzysztof Śliwczyński pomagali teren przyszłego parku.

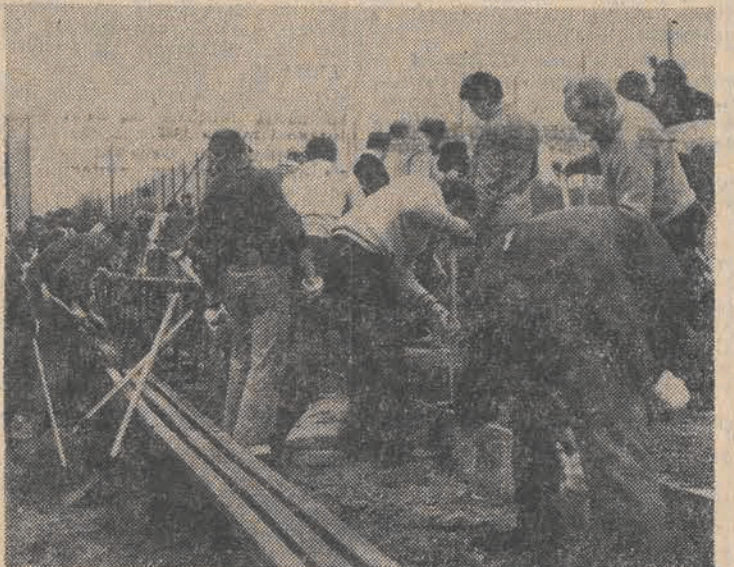
dukcji osiągnęła „Wola”, w której wyprodukowano 40 tys. wyrobów dziewiarskich wartości 2,5 mln złotych. Wartość czynu zrealizowanego przez „Wolane” wyniosła 315 tysięcy zł. Podobnie rzecz się miała w „Sirze”, „Ter-

Do czynu przystąpili także sieradzcy rolnicy, którzy pomagali gminnym spółdzielniom w skupie ziemniaków, których pierwszy transport dzięki temu wyruszył już na Śląsk. (pw)

Skierniewickie

Już o godzinie siódmej 250 mieszkańców Głuchowa przystąpiło do prac przy budowie nowego ośrodka zdrowia. Równie wczesnie rozpoczęło Czyn Partyjny w Kozłowie Biskupim, w gminie Nowa Sucha.

udział w czynie produkcyjnym w zakładach pracy. W rawsko-mazowieckim „Próchniku” uszyto ponad 400 płaszczy, w żyrardowskim „Lnie” wyprodukowano 7 tys. metrów tkanin, w łowickim „Syntexie” — 60 tys. par wyro-



Skierniewicki Ośrodek Sportu i Rekreacji wzbogacił się o nowe boisko do siatkówki oraz niewielką trybunę. Był to efekt pracy załogi ZTR „Zatara”.

Ponad 100-osobowa grupa porządkowała teren oraz kontynuowała roboty budowlane na terenie powstającej spółdzielni produkcyjnej. Wszędzie razem z członkami i kandydatami partii pracowali działacze bratnich stronnictw politycznych, bezpartyjni, młodzież.

Ponad 6 tys. osób zgłosiło swój

bów pończosznicych, w sochaczewskiej lokomotywowni wyremontowano 10 silników elektrycznych. To tylko kilka przykładów.

W Skierniewicach największy front robót znajdował się nad zalewem. Przy profilowaniu skarp, sianiu trawy i budowie alei spacerowej pracowało około 1200 osób. Wśród uczestników czynu zastaliśmy członków kierownictwa partyjno-administracyjnego województwa z I sekretarzem KW PZPR — Ryszardem Brykiem i wojewodą skierniewickim — Stanisławem Barańskim. Dzięki społecznemu wysiłkowi ten tak potrzebny miastu zalew (27 ha) już wiosną zalany zostanie wodą.

Prace prowadzone były także w wielu innych punktach miasta. Załoga „Zatry” sporkaliśmy na przykład na terenie ośrodka sportowego przy malowaniu band łódzkiego i trybun. Inna grupa pracowników tego zakładu pracowała przy budowie boiska do koszykówki i siatkówki oraz przy urządzaniu małej trybuny.

Podobnie było we wszystkich miejscowościach tego województwa. W Żyrardowie prowadzono prace przy porządkowaniu nowego domu nauczycieli, w Sochaczewie przy zagospodarowaniu zalewu i budowie nowego przedszkola, w Łowiczu przy porządkowaniu Osiedla im. Dąbrowskiego.

Była to naprawdę pracowita niedziela. Na przeszłość nie stanęła nawet nie najlepsza pogoda. Wszędzie na uwagę zasługiwało dobre przygotowanie i zaplanowanie robót. Około 50 tys. mieszkańców województwa skierniewickiego swą pracą i postawą zadokumentowało gotowość działania na rzecz wspólnego dobra. (jo)

Zdjęcia: J. Cyperling, J. Glowacki, A. Wach, M. Zajdler

(Dokończenie ze str. 1)

Powstający w dolinie służewieckiej park i teren rekreacyjny służyć ma mieszkańcom Ursynowa, Stegnowa i Służewca. Znajdą się tutaj boiska pikarskie, korty tenisowe, aleje spacerowe. Wytoczono główne promienady, posadzono już zieleń. Przy jej rozbudowie pracowali działacze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK ZSL Stanisławem Guwą.

Plac Krasinich zmienił swoje oblicze, kiedy niedawno wybudowana została jego wschodnia ściana. Sąsiadujący z nią park jest ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców Żoliborza i centrum miasta. Przy budowie bardzo tutaj potrzebnego parkingu pracowali działacze Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK SD Tadeuszem W. Młynczakiem.

Płynęły godziny wypełnione dobrze zorganizowaną, kilkunastuosobową pracą. Załogi przemysłowe wykonywały produkcję bogactwa rynku wewnętrznego i eksportu.

CZYN ZAŁÓG WIELKICH OBIEKTÓW I INWESTYCYJ PRZEMYSŁOWYCH

Masowo stanęła do Partyjnego Czynu górniczy, hutniczy i energetyczny, stoczniowy, włókienniczy i pra-

ownicy innych dziedzin przemysłu, transportowy i budowniczy wielkich obiektów przemysłowych.

Wieloletnia rzesza towarzyszy z miejscowych zakładów przemysłowych, a wraz z nimi liczne grupy młodzieży i bezpartyjnych, pracowali na terenach katowickiego parku leśnego. W parkowym amfiteatrze, przy którego urządzaniu wraz z mieszkańcami stolicy województwa pracował członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień, już po południu odbył się pierwszy koncert dla uczestników Czynu Partyjnego w wykonaniu orkiestry Kp. „Staszka”.

Przy budowie kopalni pilotującej wydobyczej w Bogdanie i pierwszego osiedla górniczego w Łęcznej pracowano w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Przewodząca brigada Czesława Górskiego z sztybu IV w Nadrybku, której wszyscy członkowie przed kilku miesiącami wstąpili w szeregi partii i zainicjowali Czyn z okazji 35-lecia PRL.

W kombinacie chemicznym w Policach i na budowie „Pólie II” — największej w bieżącym 5-leciu inwestycji polskiej chemii, wykonano szereg prac, które umożliwiły szybsze włączenie do eksploatacji całego obiektu jeszcze w tym roku.

W Koźlicach uczestnicy Czynu Partyjnego koncentrowali się na robotach budowlano-montażowych przy budowie drugiego bloku energetycznego o mocy 300 MW.

W elektrowni „Rybnik” wykonano prace przy remoncie 200-megawatowego turbozespołu. Dzięki temu od pierwszych dni października siłownia pracować będzie swą pełną mocą — 1600 MW.

KOLEJARZE, TRANSPORTOWCY

O uzyskaniu oczekiwanych efektów społecznej pracy zadecydował wysiłek kolejarzy i pracowników transportu samochodowego. W niedzielę pracowali m.in. kolejarze Śląska, Warszawy i Pomorza. Pracownicy transportu samochodowego naprawiali m.in. pojazdy, drogowcy remontowali szlaki komunikacyjne.

W niedzielę Czynu Partyjnego pracowali liczne załogi zakładów przemysłowych, wytwarzających towary rynkowe i wyroby przeznaczone na eksport. Dzięki ich wysiłkowi już w najbliższych dniach do sklepów wysłanych będzie wiele dodatkowych, szczególnie poszukiwanych przez klientów artykułów. Warto przy tym podkreślić, iż większość z nich powstała z materiałów i surowców zaoszczędzonych przez załogi. Dodatkowa produkcja wyrobów na eks-

port przyczyniła się natomiast do poprawy tegorocznych wyników handlu zagranicznego.

TRWAŁY ŚLAD CZYNU WE WSIACH I MIASTECZKACH

W gminach całego kraju Dzień Czynu Partyjnego połączył w działaniu mieszkańców wsi oraz miasteczek i osiedli.

W woj. łęczyńskim pracownicy Urzędu Wojewódzkiego pomagali w kombinacie PGR Góra przy zbiorach plodów, a część załogi kombinatu PGR Fudziński wespół z pracownikami sąsiedniej przetwórci owocowo-warzywnej budowała drogę.

Wiele przykładów wzajemnego wspierania się rolników i mieszkańców gmin nie związanych bezpośrednio z rolnictwem, odnotowano w woj. śląskim. Np. we wsi Siłoleka kilkunastu członków PZPR, ZSL i ZSMP pomagało w wykopkach ziemniaków Honoracie Abramowskiej, która — oprócz obowiązków w gospodarstwie rolnym — wychowuje troje dzieci przyjeżdżających z domu dziecka.

Czyna rolników nacechowany był troską o staranne zebranie i zagospodarowanie plodów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku.

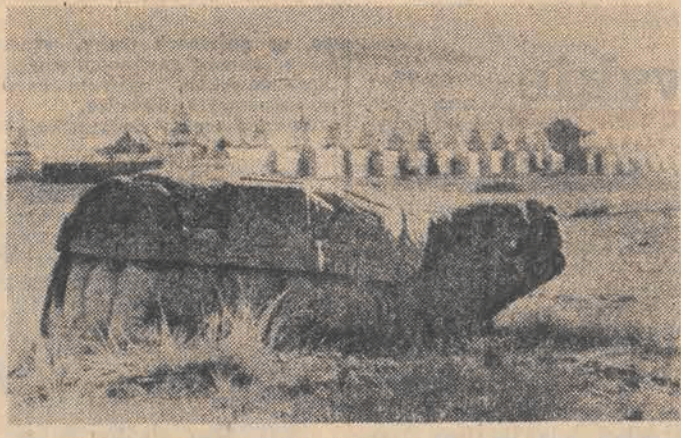
Z POMOCĄ BUDOWNICZYM NOWYCH OSIEDLI

We wszystkich prawie miastach



Ten kamienny kół pochodzi z XIII w., z dawnej stolicy mongolskiej Karakorum. Widoczny w głębi mur z licznymi wieżyczkami otaczał klasztor lamów Erdeni Dzu, wzniesiony w 1588 r. na ruinach zburzonego miasta.

CAF - ADN



Ofiary rozwodów

Germain Ravera jest członkiem upartym. Gdy stał 26 października 1978 r. przed sądem w Bourges był to już jego piąty proces sądowy. Sprawa była zawsze ta sama: domagał się przyznania mu opieki nad synem Pascalem. Germain Ravera jest pewien, że ma do tego prawo. Jego dziesięcioletni syn nie chce już dłużej mieszkać z matką, ale wniosek ojca zostaje odrzucony, a on sam skazany na opłacanie kosztów sądowych.

Germain Ravera apeluje. Sąd apelacyjny również odrzuca wniosek. W trzy tygodnie później mały Pascal ucieka od ojca. Mając 13 franków w kieszeni przejeżdża autostopem 250 km, dzieląc się Bourges od Pantin.

— Gdybym chciał przestrzegać prawa — mówi G. Ravera — powinienem zatrzasnąć temu synowi drzwi przed nosem i powiedzieć: „wracaj autostopem do matki”. Ravera zadawała się jednak zawiadomieniem telefonicznie matki, że dziecko jest u niego oraz brzyda d/s młodocianych. Na drugi dzień policja z Orleanu puka do drzwi: matka złożyła skargę o uprowadzenie dziecka.

Do chwili obecnej G. Ravera nie oddał jeszcze swego syna Pascale. Grozi mu więzienie. — Jestem pewien — mówi reporterowi — że są dziesiątki takich przypadków. Sam fakt, że się jest rozwiedzionym ojcem może często zaprowadzić do więzienia.

A oto inny przykład.

— Ja się nie rozwiodłem, mnie rozwiedziono — mówi Yann Le Polles, psycholog, który od sześciu lat walczy o przyznanie mu opieki nad dziesięcioletnim synem, Gildasem. Rozwód ten do dziś stoi mu kością w gardle. Już w 1973 r. zdał sobie sprawę, że z jego mał-

żeństwem nie jest dobrze, ale gdy otrzymał list od adwokata swej żony: „proszę opuścić wspólnie mieszkanie i więcej doń nie przychodzić” myślał, że sńi. Dowiedział się następnie, że żona — nie uprzedzając go — wystąpiła do sądu o rozwód, sędzia podjął decyzję w tej sprawie nie wysłuchując go i zapadł wyrok, by go wyrzucić za drzwi z własnego mieszkania, a dziecko powierzyć matce.

W miesiąc później Yann Le Polles otrzymał wezwanie do sądu na „próbę pojednania”. Nie wyraził zgody na rozwód. W trzy miesiące później — to samo. Przez te trzy miesiące w takim przypadku opiekę nad dzieckiem sprawuje ojciec. Ale pod koniec trzech miesięcy — nakaz sędziego: pani Le Polles zostaje upoważniona do rozwiedzenia się. — Musiałem tam, na miejscu, oddać jej dziecko. Definitywny rozwód przeprowadzono w dwa lata później. W tym czasie Yann Le Polles zajął się intensywnie działalnością na rzecz reformy prawa rodzowego. Dziś jest on czołowym bojownikiem D.I.D.E.M. (Defense des Interests des Divorces et de leurs Enfants Mineurs), najstarszego francuskiego stowarzyszenia rozwiedzionych ojców walczących w obronie interesów swych małoletnich dzieci.

Wystarczy porozmawiać z Yann Le Polles, by się zorientować, że najgorsze dramaty zaczynają się po rozwodzie, a nie przed nim. Małe, perfidne posunięcia ze strony byłych żon wywołują bezmierne wzburzenie ojców. Przebijają go np. w dniu przeznaczonym na wizytę u dziecka ojca wita

przybite pluskiewką na drzwiach zaświadczenie lekarskie, że dziecko jest chore. Nie zobaczy się z nim więc w czasie tego weekendu. Musi na to czekać 15 dni.

Ojcowie mają z reguły wrażenie, że są ofiarami rozwodów. Sprawa przyznawania opieki nad dzieckiem wg statystyk wygląda tak, że sądy przyznają 85 dzieci na 100 matkom, a jedynie 5 — ojcóm. Reszta oddawana jest pod opiekę dziadków lub instytucji społecznych. Prawo do wizyt? Wzruszenie ramionami:

— Nie zamyka się w więzieniach matek, które odmawiają ojcóm przychodzenia z wizytą do dzieci, nie napiętnuje się za to kobiety z dzieckiem. Nie zasądza się też od niej grzywny pieniężnej, gdyż to spowodowałoby obniżenie poziomu życia, a więc byłoby sprzeczne z interesem dziecka. W tym względzie panuje całkowita bezkarność. Ojcowie mówią następnie: Kobiety doskonale wiedzą, że rozwód jest dobry dla nich. Oto dane liczbowe: 65 proc. wniosków rozwodowych składają kobiety, a zaledwie 25 proc. mężczyzn. Jedynie 10 proc. wniosków jest z obopólnego porozumienia...

Te pełne gorzkości słowa zaciemniają jednak prawdę i nieścisłości. Dane liczbowe są prawdziwe, ale komentarze przesadne. Jak to widzi sędzia Coujard z Paryża: — „Trzeba pamiętać, że w 9 przypadkach na 10 to matka tej opieki się domaga a nie ojciec. Rozwiedzeni są na ogół całkowicie pozabawieni wyobraźni. Organizują się jak niedorośli chłopcy w stowarzyszenia rozwiedzionych, są hezkrytyczni wobec siebie”.

W Paryżu siedzowie d/s matrymonialnych zbierają się mniej więcej raz na dwa miesiące, by omówić przypadki ze swej praktyki. Mają też własne słownictwo w tych sprawach: — Jeśli mężczyzna odchodzi pozostawiając dzieci mówi się po prostu: mąż odszedł. Gdy to samo robi kobieta — mówi się wówczas: to jest matka, która porzuciła swoje dzieci”. W tych warunkach nie dziwnego, że waga sprawiedliwości przechyla szalę na stronę matki. Powoduje to często tragiczne skutki.

Roger Cortez zabił żonę. Chciał opiekować się dzieckiem. Sąd mu przyznał to prawo, ale nie wydał rozporządzenia wykonawczego. Dziecko było więc u matki. Robiła wszystko, żeby przeszkodzić eksmżowi w widywanu syna i wniosła apelację od wyroku. W 15 miesięcy później sąd apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji i przyznał dziecko matce. Wówczas Cortez kupił karabin i zabił swą byłą małżonkę. W celu wieźniennej napisał: „To sąd zrobił ze mnie mordercę”.

(Na podstawie „Le Nouvel Observateur”).



Zagłowiec to obiekty wyjątkowo fotogeniczne. Ten na zdjęciu to duński statek szkolny „George St ge”.

Tysiąc dziewięćset lat temu, 25 sierpnia 79 r. n.e., wybuch Wezuwiusza zasypał kilkumetrową warstwą popiołu rzymskie miasto Pompeja, powodując śmierć 2 tysięcy spośród 20 tysięcy jego mieszkańców. Niemal dokładnie w rocznicę tej tragedii, 11 sierpnia br., wzburzenie od ulew monsunowych wody rzeki Machhu w Indiach zachodnich (stan Gudzarat) przerwały zapory i zatopiły miasto Morvi. Heżące 70 tysięcy mieszkańców.

Jak wiadomo z doniesień agencji, wody sztucznego jeziora przy zapory zostały Morvi na wysokość do 6 metrów i kiedy po kilku godzinach ustąpiły, pozostawiły za sobą na ulicach i w zwalonych domach setki zabitych. Większość ofiar katastrofy zginęła równie nagle, jak ogień pompejańczy.

Według najnowszych danych urzędowych, fala wodna spowodowała w Morvi śmierć około 1300 osób. Jednak władze miejskie wciąż nie mogą się doliczyć do najmniej 7 tysięcy osób. Część z nich, jak się są-

Morvi — indyjska Pompeja

tygodnie oczyszczono tylko ślicie. Do uprzątnięcia pozostały dziesiątki tysięcy ton mułu zalegające podwórza i wnętrza domostw. Codziennie wydobywa się z nich kilkadziesiąt nowych zwłok.

Morvi, zwane „Paryżem Gudzaratu”, było przed katastrofą jednym z piękniejszych i najmniejszych miast swego regionu. Miało 6 tysięcy murawanych domów i 100 milionów, stępnęło na całe Indi.

la po kilku dniach olawnych deszczów. Rano dyrekcja zapory sygnalizowała nagły przybór wody w jeziorze i przedstawiciele władz miejskich obchodzili nizej położone dzielnice, aby wezwać ludność do ewakuacji; uruchomiono także syreny ostrzegawcze. Jednak prawie nikt nie usłuchał ostrzeżenia, ponieważ podobne alarmy ogłaszano kilkakrotnie w minionych latach i zawsze kończyły się na str-

WŚRÓD LAMÓW I ŻYJĄCYCH BUDDÓW

Impreza nosi nazwę „forum z udziałem osobistości patriotycznych”. Przy końcu długiego stołu zasiada 7 mężczyzn w tradycyjnych tybetańskich strojach (coś w rodzaju kolorowej toggi, owijającej całe ciało, z wyjątkiem prawego ramienia) oraz jedna 36-letnia kobieta w szafirowym welniam, choć kiepsko uszytym kostiumie. Gospo-

Osobliwy dialog...

„Czy ten pan to były burmistrz Lhasy?”
 „Tak.”
 „Czy był też ministrem finansów w rządzie Dalaj Lamy?”
 „Tak.”
 „Czy był również zwierzchnikiem urzędników świeckich?”
 „Tak.”
 „Czy mógłby więc nam powiedzieć dlaczego w 1965 roku został usunięty ze stanowiska burmistrza i osadzony w obozie pracy?”
 „Burmistrzem byłem tylko do 1963 roku. Następnie do 1965 byłem wiceprzewodniczącym komisji przygotowawczej tybetańskiego okręgu autonomicznego. Nie jest prawdą, że osadzono mnie w obozie.”
 „Cóż więc działo się z panem od 1965 r. do marca br.?”
 „Byłem prześladowany przez bandę czworga. Musiałem pracować fizycznie pod nadzorem mas ludowych.”
 „Kto pana prześladował konkretnie? Hanowie czy Tybetańczycy?”
 „Ciang Cing, Czang Czun-ciao, Wang Hung-wen i Jao Wen-juan.”
 „Czy osobiście w tym celu przyjechali do Lhasy?”
 „Nie, tu byli ich pachołkowie, zarówno Hanowie, jak i Tybetańczycy.”

Okrucieństwo i... przepych

Każdego przybyśza do Lhasy prowadzi się najpierw do muzeum historycznego w którym serwuje mu się sporą dozę makabry: narzędzia najokrutniejszych tortur, stosowanych wobec niewolników klasztorów i świeckich, zdjecia straszliwie okaleczonych za jakies naruszenie dyscypliny itp. Nawet jeśli uzna się to za pewną przesadę, to i tak obejrzały później w pałacu Potala kulek na wno, zrobiony z ozaski niewolnika, musi zrobić wrażenie.

Istnieje ogromny kontrast między surowością reguł panującej tu od ponad 300 lat tzw. Złotej Sekty, najrygorystyczniejszej odmiany lamaizmu, a przepychem Potala, która w swej pierwotnej postaci zbudowana była w VII wieku (zachował się jeden pokój z tego okresu), jest gigantem, górującym nad całą Lhasą. Pałac stoi na wysokim wzgórzu. Liczy sobie 110 metrów wysokości, rozciąga się ze wschodu na zachód na 360 metrów, zaś z północy na południe na 140 metrów. Tylko mała część dostępna jest do zwiedzania. Uderza w tym gmazysku to, że nawet sale, w których Dalaj Lamowie czytują święte pisma, pozbawione są okien i jedynym źródłem światła są amfory napełnione tłuścikiem i wydzielające okropny zapach. Natomiast wszystko dokola aż ośleka od złota, drogiej kamieni i wspaniałych haftów. Wystarczy wspomnieć, że na poziomie wysokiego na blisko 15 metrów grobowca 5 Dalaj Lamy (zmarłego w 1682 r.) poszło 3721 kg złota, zaś na grobowiec poprzednika obecnego Dalaj Lamy przeznaczono już „tylko” (inne czasy) 190 kg złota.

Żyjący Buddowie

Po tej krótkiej wymianie gospodarze zdecydowali się wreszcie podać nam trochę danych biograficznych o ludziach, którym mieliśmy zadać pytania. Dama w szafirowym kostiumie okazała się jedyną w Tybecie kobietą, będącą żyjącym Budda, czyli wcielaniem Buddy, uznawanym na tej samej zasadzie, co Dalaj Lama czy Panzen Lamsa, a więc spośród dzieci, które przyszły na świat w chwili śmierci poprzedniego Żyjącego Buddy. Było jeszcze wśród naszych gości trzech innych Żyjących Buddów (reprezentowane były aż trzy sekty: dominująca Złota oraz Biała i Czerwona), dawny dyrektor mennicy państwowej oraz trzech dostojników rządowi: były sekretarz generalny Dalaj Lamy, wysoki rangą doradca i były regent.

Gdyby ludzie ci chcieli i mogli opowiedzieć nam, co przeszli w swym życiu, co naprawdę myśla o swych dawnych mocodawcach i o zachodzących zmianach, mielibyśmy gotową dramatyczną opowieść, ciekawsza zapewne niż to, co zdołaby wymyślić powieściopisarz, pragnący umieścić akcje swej książki w Tybecie. Ale nikt się nie ludzi, że jest to możliwe. Możemy jedynie próbować odczytywać z poornych zmarszczkami twarzy to, co kryje się za ich słowami.

Czy Dalaj Lama powróci?

Jednym z najczęściej powtarzających się pytań, była sprawa ewentualnego powrotu Dalaj Lamy. Było rzeczą zaiste zdumiewającą, iż każdy zapytany udzielał identycznych brzmących, na pewno wyczuwanych na pamięć, odpo-

„Rewolucja kulturalna” i... kultura tybetańska

Z trzech wielkich klasztorów, które faktycznie panowały nad Tybetem, a więc Czepung, Sera i Gandan, dostępny do zwiedzania jest w praktyce tylko ten pierwszy. Sera jednak istnieje i nawet można tam dotrzeć, ale Gandan po prostu znikł.

Bezskutecznie próbowaliśmy ustalić, jakie spowodowały to siły. Mówiono nam raz, że po prostu opuszczony został przez lamów i ludzie rozebrali mury na prywatny użytek, innym razem słyszeliśmy, że miejscowi huwejbni przyczynili się do likwidacji klasztoru, wreszcie powiedziano nam, że akcja kierowali przybyśze z Pekinu.

W każdym razie rewolucja kulturalna wyrządziła poważne szkody zabytkom kultury tybetańskiej. Zniszczenia widoczne są wszędzie. Zreszta nie jest to sprawa tylko kulturalnej rewolucji. W letnim pałacu Dalaj Lamy, Norbulincie zauważymy pawilony, w których składowane są bez ład i składu stare meble i inne cenne przedmioty zabytkowe.

Tym jednak, co w zestawieniu z oficjalnymi opowieściami największe wywiera wrażenie, to przejawy nie tylko pobożności, ale wręcz średniowiecznej dewocji. Świątynia Dżokang otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 12.30. W tym czasie przewija się przez nią około 1500 wiernych, wypuszczanych przez urzędnika państwowego małymi grupkami. Biją oni pokłony przed posągami Buddy, całują stopy założyciela Złotej Sekty, kładą się krzyżem na kamiennym podłożu. Po południu podobne sceny rozgrywa się przed wejściem do świątyni, gdzie grupki wiernych leżą krzyżem na bruku. Mimo oficjalnych zapewnień (problem religijny jest tu wciąż bardzo żywy i chyba dlatego Pekinowi tak bardzo zależy na powrocie Dalaj Lamy.

„To niedobra odpowiedź”...

Na zakończenie tych „lamaistycznych opowieści”, jeszcze scenka z życia.

Zwiedzamy ogromny klasztor Czepung, w którym mieszkało niedługo 10 tys. mnichów. Oprowadza nas, co prawda w otoczeniu kilku lamów, jakiś młody cywil. Opowiada nam, jak w 1959 r. przewodniczący Mao wysłał do Tybetu wojsko... by wyzwoić niewolników, a także ubogich lamów, którzy teraz prowadzą szczęśliwe życie.

Na nasze pytanie wyjaśnia, że jest dyrektorem „demokratycznej administracji klasztoru” i wiceprzewodniczącym „stowarzyszenia ubogich lamów”. On zajmuje się sprawami politycznymi, kto inny administracją, produkcją lub religią.

W końcu zwiedzamy całą jednego z lamów. Ten naprawdę medytuje, jest autentyczny i choć ma 54 lata, wygląda na ponad 80. Pytamy dlaczego wstąpił do klasztoru. Odpowiada po tybetańsku. Ci z nas, którzy dobrze znają język chiński, stwierdzają ze zdumieniem, że miejscowy przewodnik, wysłuchawszy przekładu tych słów na chiński, powiada spokojnie: „To niedobra odpowiedź”. Po czym mówi już do nas po angielsku: „On wstąpił do klasztoru, bo tak kazali mu rodzice”.

Hiszpanię odwiedziło 40000000 turystów

W hiszpańskim nadmorskim kurorcie Torremolinos rozpoczęło w poniedziałek obrady trzecie zgromadzenie ogólne Światowej Organizacji Turystycznej. W pracach tego forum, które potrwia do 28 bm., uczestniczy 20 ministrów turystyki i 500 delegatów ze 100 krajów. W przemówieniu inauguracyjnym przedstawiciel gospodarzy, hiszpański sekretarz stanu d.s. turystyki Ignacio Aguirre stwierdził, że w dobie dzisiejszej resort ten musi w coraz większym stopniu uwzględnić następstwa światowego kryzysu gospodarczego na Zachodzie. Mówca dodał, że w ub. roku Hiszpanię odwiedziło prawie 40 mln obcokrajowców, którzy pozostawili 5,5 mld dol.

LUDWIK MYSAK

RYSZARD PIEKAROWICZ

Honory dla zasłużonych

W USC Łódź-Sródmieście odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi oraz Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi zasłużonych mieszkańców tej dzielnicy.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano Janowi Wallisowi.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Alfreda Dwilewicz, Urszula Grzyb, Adam Kaczmarski, Bogumił Koplin, Zofia Nowacka, Eugeniusz Nowicki, Stanisław Rogaliński, Stanisław Siliń, Marian Skiba, i Stefan Szymański.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono: Zofię Bartoszewską, Jacka Chmieleckiego, Władysława Debowskię, Jerzego Filipiaka, Marię Jasek, Krystynę Jedyńską, Eugeniusza Krakowiaka, Tadeusza Krzyżanowskiego, Kazimierza Lisę, Zbigniewa Lagowskiego, Marianne Niekraszewicz, Edwarda Pałczaka, Adama Pieczka, Tadeusza Strakowskiego i Zofię Zielińską.

Brazowe Krzyże Zasługi nadano: Barbarze Gadowskiej, Janowi Glanc, Irenei Goddek, Stanisławowi Kaniewczowi, Krzysztofowi Kocel, Leszkowi Kunyńskiemu, Mariannie Łuczak, Wiesławowi Radzikowskiemu, Lechowi Roszakowi, Feliksowi Szawurkiewiczowi, Jerzemu Szefierowi, Marii Szymańskiej, Jadwidzie Wygowskiemu, Wojciechowi Wysockiemu i Lechowi Zakrzewskiemu.

Honorową Odznakę Miasta Łodzi otrzymali: Ewa Anszperger, Jadwiga Bogucka, Alicja Czerwinka, Kazimierz Dabrowski, Władysław Kaliszewicz, Danuta Karsznicka, Wojciech Marcinak, Zbigniew Papierak, Danuta Rałuska, Bogusław Sikora, Zdzisław Stasiak, Ludmilla Wojtowicz i Stanisław Zak.

Wrecono również trzy odznaki Zasłużonego dla Miasta Łodzi: jedną srebrną odznakę „Za zasługi dla finansów PRL”.

SPOŁECZNA KONTROLA — CORAZ SKUTECZNIEJSZA

Kontrola zarządzania budynkami mieszkalnymi, utrzymanie ich w należytym stanie, przebieg przeprowadzanych remontów i napraw, stan zaopatrzenia, działanie placówek handlowych i usługowych, porządek, czystość, ochrona mienia społecznego — to tylko niektóre ze spraw jakimi interesują się samorządy mieszkańców, działające jako jedno z ogniw kontroli społecznej.

Powołanie w ubiegłym roku komitetów kontroli społecznej podniosło efektywność tych działań samorządów, na co niewątpliwie wpływ miał fakt powołania na skład KKS 88 działaczy komitetów FJN i samorządu mieszkańców.

Już w końcu ubiegłego roku oraz w roku bieżącym w 197 komitetach osiedlowych kontrolowano przebieg remontów bieżących, lokatorskich, stan sanitarny i porządek w budynkach, oceniano pracę administracji, przyrzeczano prace nad planem, porządku i ochrony mienia społecznego w osiedlach. Czynnikiem to wraz z radnymi, przedstawicielami związków zawodowych oraz innymi członkami ogniw społecznej kontroli.

W 1978 roku np. na Bałutach przeprowadzono kilka tysięcy takich kontroli, w Pabianicach — 1197, na Górnej — 2125. W sumie w działaniach tych wzięło udział 570 działaczy, w tym 210 radnych DRN. Wynikiem było sporządzenie 426 wniosków i 212 protokołów skierowanych do odpowiedzialnych za braki i niedociągnięcia przedsiębiorstw i instytucji.

Czego najczęściej dotyczyły uwagi? Przede wszystkim przebiegu remontów. Np. w Śródmieściu od kilku lat odkładane są remonty posesji przy ul. Kilińskiego 73 i 87 oraz Sienkiewicza 62. Podobne zastrzeżenia wnoszły odnośnie posesji znajdujących się w ich rejonie działania Komitet Osiedlowy nr 18 na Bałutach, Komitet Osiedlowy nr 28 na Górnej. Z kolei w czasie kontroli przeprowadzonej przez samorząd Widzewa na terenie ROM nr 2 stwierdzono, że w 1978 roku nie zrealizowano ani jednego przypadku nieodpłatnych prac remontowo-konserwatorskich na rzecz lokatorów, mimo że świadczenia odpłatne przekraczały w wielu wypadkach planowane wartości.

Problem ten występuje i w innych dzielnicach, gdzie kosztowne remonty bieżących i konserwacji wykonuje się odpłatnie remonty lokatorskie. Stwierdzono także brak odpowiedniego zaplecza ROM oraz często niewłaściwą organizację ich pracy. W przypadku stwierdzenia rażącej nieprawidłowości proponuje się zmiany personalne. Miało to np. miejsce w w. dzielnicy Śródmieście, gdzie Komitet Obwodowy wspólnie z Terenową Organizacją Partijną wystąpił o zmianę kierownika ROM.

Wiele spraw dotyczyło występujących często braków materiałowych oraz specjalistów. Natomiast nie wnoszono na ogół zastrzeżeń co do stanu estetycznego osiedli.

Jak z powyższego wynika współdziałanie oraz inspiracyjna rola komitetów kontroli społecznej zdaje egzamin. Jest to co prawda dopiero pierwszy okres tej współpracy, który jednak już teraz przyniósł pewne pozytywne doświadczenia.

Sprawy udziału organów samorządowych w kontroli społecznej w świetle wytycznych WKKS będą tematem dzisiejszego posiedzenia prezydium ŁK FJN. (ms)

IGRASZKI Z GAZEM

Latem ubiegłego roku dzieci, podczas zabawy, zauważyły pierwsze martwe ptaki. Zawiadomiony o tym fakcie gospodarz pobliskiego domu zorientował się, że z ziemi wydobywa się gaz.

O wypadku tym na ulicy Dziekiej w osiedlu Zgierska-Stefana powiadomiono natychmiast pogotowie techniczne Zakładu Gazowniczego. Przybyła na miejsce awaryjna ekipa stwierdziła poważny defekt przewodów gazowych. W krótkim czasie uszkodzone rury wymieniono i sprawa przynajmniej wówczas wydawała się zakończona.

Były to jednak złudzenia. Wkrótce zaobserwowano, że rosnące tu topole powoli tracą liście. Latem br. panujący wokół zaduch stał się coraz bardziej przykry. Okoliczni mieszkańcy musieli byli interweniować ponownie. W lipcu i sierpniu pracownicy Zakładu Gazowniczego — Łódź wykopali odpowiednie rowy, z zamiarem powtórnej wymiany uszkodzonych elementów sieci przewodowej. Skończyło się jednak na zamiarach. Okazało się, że znaczna część ziemnej instalacji gazowej na osiedlu Zgierska-Stefana musi zostać wymieniona, bowiem uszkodzenia dały o sobie znać również na znajdującej się w pobliżu ul. Murarskiej.

Wobec tego wykopy na ul. Dziekiej pozostawiono nie zabezpieczone, a prace rozpoczęto w miejscu nowej awarii. Obecnie na ul. Dziekiej, tam gdzie powinny znajdować się brzołdy naprawcze, tak jak rok temu, bawią się dzieci, a gaz ulatnia się dalej.

Zapytany o przyczynę takiego stanu rzeczy kierownik Wydziału Sieci i Instalacji Zakładu Gazowniczego-Łódź J. Pawlak stwierdził, że pilniejsze były naprawy na ul. Murarskiej. Tam, gdzie zarzucono rozpoczęcie prac szkoda byłoby — jego zdaniem — zasypywać wykopy. Wszystkie roboty mają być jednak ukończone do końca października.

Tak czy inaczej wykopy winny być zabezpieczone. (ks)

Dyżury członków KKS

Jutro, jak w każdy wtorek, interesantów przyjmować będą członkowie komitetów kontroli społecznej. W Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104, pokój 104 b), w godz. 14-17 dyżuruwać będzie członek WKKS. W urzędach dzielnicowych Górnej, Polesia i Widzewa dyżury odbywać się będą w godz. 14-17, na Bałutach w godz. 14-18, w Śródmieściu w godz. 15-17, w Urzędzie Miasta Pabianic w godz. 13-17, a w Urzędzie Miasta Zgierz w godz. 12-14.

25 lat Inspekcji Sanitarnej w społecznej służbie

W sierpniu 1954 r. powołana została do życia Państwowa Inspekcja Sanitarna. Minionych 25 lat jej pracy to również działalność profilaktyczna i oświatowo-zdrowotna, mająca istotny wpływ na poprawę warunków życia społeczeństwa.

Do najważniejszych osiągnięć Inspekcji Sanitarnej należy likwidacja szeregu groźnych chorób zakaźnych, zwłaszcza u dzieci. Rozwinięta działalność na rzecz ochrony środowiska człowieka, czystości powietrza atmosferycznego, wody i gleby. W ramach prowadzonej przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną działalności naukowej, podjęte zostały w skali całego kraju badania czynników rakotwórczych oraz uwarunkowań nowotworów. Prace te są jednym z elementów rządowego programu walki z chorobami nowotworowymi, a przeprowadzane są w ramach współpracy krajów członkowskich RWPG.

Duże osiągnięcia odnotować można w dziedzinie zwalczania palenia tytoniu. Ostatnio, w budyn-

ku przy ul. Piotrkowskiej 194 zlikwidowano Krajowy Ośrodek Zwalczania Palenia Tytoniu z Wzorcową Przychodnią Odwykłą. Wojewódzka Stacja San-Epid. wytypowana została także jako baza szkolenia praktycznego dla utworzonego niedawno w Łódzkiej Akademii Medycznej podyplomowego Studium Zdrowia Publicznego.

W ramach obchodów jubileuszu 25-lecia działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej, odbyła się w minioną sobotę uroczystość otwarcia w Woj. Stacji San-Epid. wystawy obrazującej zadania i dorobek Łódzkiej Inspekcji sanitarnej. Wystawa ta czynna będzie do 5 października.

Jednocześnie odbyła się w stacji uroczystość dekoracji pracowników Łódzkiej służby zdrowia odznaczeniami państwowymi przyznawanymi z okazji jubileuszu 35-lecia PRL. Prezydent Łodzi — J. Niewiadomski i wiceprezydent Z. Polt, w obecności kier. Wydziału Administracyjnego KL PZPR — E. Krajca, udekorowali Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski: Antoniego Blichowskiego, Romana Jurzyka, Tadeusza Lenkiewicza, Zofię Tomezki, Kingę Wiśniewską-Roszkowską i Stefana Żimnego; Złotymi Krzyżami Zasługi: Zofię Bakowską, Marię Czaplarską, Edwarda Fijałkowskiego, Cezarego Jedrzejewskiego, Danutę Mosdorf, Teresę Mróz, Irenę Pawłowską, Stefana Skowrona, Andrzeja Szadkowskiego i Henrykę Waszyrkowską; Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono 17 osób, a Brazowymi — 34.



DYŻURY APTEK

ŁÓDŹ

Główna 14, Obr. Stalingradu 13, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 148

STALE DYŻURY APTEK

Główno — Łowicka 38; Konstanyń — Sadowa 18; Osorków — Armii Czerwonej 17; Pabianice — Armii Czerwonej 7; Zgierz — Dąbrowskiego 10; Aleksandrów — Kościuski 6.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — z dzielnicy Górna Por. „K”, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybylskiego, Lokatorska, Rzgowska — gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K” z ul. Fornalskiej

Instytut Pol-Gin. — położnictwo i ginekologia (Skłodowskiej-Curie 13) z dzielnicy Górna Por. „K” ul. Felickiego i Tatrzanka, dzielnica Śródmieście, Por. „K” ul. Lutego ginekologia — dzielnica Polesie, Por. „K”, ul. Olimpijska.

Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście, Por. „K” ul. Kopiczyńskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Por. „K” ul. 1 Maja.

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K” ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicy Widzew i Polesie

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierz — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Osorków, Aleksandrów, miasto Konstanyń, gmina Parzęczew i Andrespol oraz z dzielnicy Widzew i z dzielnicy Polesie Por. „K” ul. Srebrzyska.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierz — ginekologia; miasto i gmina Zgierz, Osorków, Aleksandrów, Konstanyń, gmina Parzęczew i Andrespol oraz z dzielnicy Widzew i z dzielnicy Polesie Por. „K” ul. Srebrzyska.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Główno — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Główno, Stryków oraz gmina Nowosolna

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 33) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Osorków Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosyniów Gdyskiński 61) Polesie

Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pielni 39).

Chirurgia uroczą — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia — Szpital im. Piłgowa (Wólczajska 195) Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatryi (Sportna 38/80)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zaskatna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20-6; tel. centralny 688-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELEGIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20-5

Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 777-77

Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wl. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 406-58

Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Piłgowa Szpitala im. Madurowiczy; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 261-85

Łódź-Sródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 884-18

Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonnenberga; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 864-18

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

— dotyczący prac placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia), tel. 613-19.



TYDZIEŃ PLASTYKI ŁÓDZKIEJ

Galerie zapraszają Aukcja z Siemionem Wystawy, konkursy i... „bal bez pedzla”

Pięcioletnie doświadczenie pozwoliło już okrzepnąć w tradycję, sprawdzić i wykorzystać dobre pomysły, a także zaczęli łodzić do udziału w imprezie, której na imię TYDZIEŃ PLASTYKI ŁÓDZKIEJ. Nasza tegoroczna „randka ze sztuką” trwać będzie w dniach od 24 do 30 września, ale nigdzie nie jest powiedziane, że nawiązane w tym czasie sympatie nie mogą trwać dłużej.

O niektórych imprezach jakie proponuje łodziom obfity program „Tygodnia” pisaliśmy już wcześniej. Warto jednak przypomnieć, że właśnie dziś, o godzinie 11 artysty otwierają drzwi swoich pracowni dla miłośników sztuki. Zapraszają: malarzka Helena Teborska (ul. Grabieniowa 16) oraz konserwatorzy dzieł sztuki — Ewa i Jerzy Welscy (plac Wolności 8 m. 8). Z kolei 25 września od godziny 12 zaprasza do swojej pracowni (Moniuszki 5) Konstancja Mackiewicz.

Wśród imprez dzisiejszych zalecamy jęszcze otwarcie wystawy prac łódzkich grafików („Galeria Bałucka” — Stary Rynek 2, godz. 18). Tamże o godzinie wcześniej odbędzie się otwarcie wystawy rzeźb Jana Grodka.

O bogatym programie imprez, wystaw, spotkań i konkursów będziemy jęszcze informowali naszych Czytelników wielokrotnie. Dziś jednak dla zachęty, pamięci i apetytu pragniemy zwrócić uwagę na takie wydarzenia „Tygodnia Plastyki”, jak: otwarcie wystawy pokonkursowej pn. „Łódź — portret miasta” — w malarstwie i fotografii (25 bm — Galeria Sztuki przy ul. Wólczajskiej 31), wystawę malarstwa, grafiki, rysunku i ilustracji i plakatu przygotowaną (w Klubie MPMK) pod hasłem „Plastyki dzieciom”, aukcję dzieł sztuki (26 bm, Klub Dziennikarza), która poprowadzi Wojciech Siemion, rozmaite pokazy autorskie itp.

By „Tydzień” nie przebiegał zbyt poważnie, plastyki i ich goście bawić się będą na specjalnym „balu bez pedzla”, a wale elementów ciekawej zabawy mieszczą w sobie również imprezy przygotowane na 30 bm. w Muzeum Sztuki — „Niedzieli z plastyką”.

W sumie — dzięki „Tygodniowi” i inicjatywie jego organizatorów (ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków w Łodzi na czele) łodziom powinni lepiej poznać żyjących w ich mieście ludzi sztukę, ich dzieła oraz warsztaty pracy twórców. Ci ostatni zapewne również skorzystają wiele na bezpośrednim kontakcie z odbiorcą, a wszystkim tym nadziejemy przyświeca m. in. patronat nad „Ty-

W kilku zdaniach

* II Dni Bałut. Inauguracja o godzinie 16 na Starym Ryнку, polączona z występami artystycznymi. * „Bałucki show” o godz. 16 w MDK, ul. Zawiszy 39. * Wystawa „Ustawy i statuty spółek akcyjnych łódzkich fabryk XIX i XX wieku, jako druk bibliofili” o godz. 12 w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej przy ul. Rojnej 38. * Uroczysty koncert dla uczestników Niedzielnego Czynu Partijnego o godz. 18 w ZDK ZPB im J. Marchlewskiego (ul. Ogrodowa 18).

* Zapisy do zespołów: tanecznego dziecięcego i młodzieżowego, wokalnego oraz na kurs taktawa artystycznego, przyjmujące DDK przy al. 1 Maja 87, codziennie w godz. 19-18, tel. 381-62 i 208-21. Ponadto zespół muzyczny przyjmie osobę, sąsiada na organach elektronowych.

* Studio Piosenek przy Klubie „Przaśniczka” (ul. Armii Czerwonej 7) zaprasza młodzież do współpracy. Zapisy w poniedziałki i środy w godz. 17.30-19.

Nożem sterroryzowali przechodnia

Wczoraj, 3 maja br. 31-letni Janusz R. spotkał przypadkiem, rok od siebie starszego, Ryszarda L., idącego w towarzystwie dwóch znajomych dziewcząt. Razem poszli na pobliskie podwórko przy ul. Zgierskiej, gdzie czas wartko im płynął przy dźwiękach gitary. Wkrótce dołączyli do nich 26-letni Mirosław P. Do pełnego szczęścia brakowało tylko alkoholu. Po wypiciu litra wódki, dziewczęta pożegnały towarzystwo, a trzej kolejni postanowili razem poszukać wrażeń i zdobyć trochę pieniędzy. Wyszli na ul. Zgierska. Spotkano go tu przechodnia — Henryka J. Mirosław P. poprosił o zapalki. Był to tylko pretekst. Za chwilę nastąpił cios głową w twarz, po którym Henryk J. upadł na chodnik. Leżąc, tego cała trójka zaczęła kopać. Kle-

dy napadnięty próbował uciec, najstarszy z napastników przyłożył mu do szyi nóż, którym niedawno, podczas podwórkowej biesiady, kreili zakąski. Obewładanemu zabrali zegarek i 1.040 zł.

Nie koniec na tym. Na rogu ul. Tokarskiej i Dolnej w podobny sposób zaczępli oni Marka D. i Jerzego Wiesława. Napadnięty głośno zaczął wyzywać pomocy. Ucieczka się nie udała. Przesłany zatrzymanci zostali przez patrol MO.

Wkrótce też staneli oni przed Sądem Wojewódzkim Mirosław P. skazany został na 9 lat pozbawienia wolności oraz 20 tys. zł grzywny, a Ryszard L. na 7 lat pozbawienia wolności i również 20 tys. zł grzywny. Wobec Janusza R. orzeczono pobyt w zakładzie poprawczym. Wyrok nie jest prawomocny. K. S.

Każdy kolejny krok w rozwoju technologii komputerowej i telekomunikacyjnej daje asumpt do zachwytów nad możliwościami, jakie się otwierają, a w konsekwencji do snuć entuzjastycznych wizji o sielankowej, bezproblemowej przyszłości. Cuda obiecywano sobie już po pierwszych terminalach, które miały zrewolucjonizować pracę ludzką. Pojawienie się pierwszych komputerowych banków danych połączyło za sobą lawinę euforycznych wizji społeczeństw banków danych. Gdy wprowadzono z kolei pierwsze systemy automatycznego rozpoznawania i syntezy mowy, publicystom niszycym o tym drżały ze wzruszenia ręce. Ostatnio podobny entuzjazm wywołuje kolejna nowinka z dziedziny przesyłania i przetwarzania informacji: telekonferencje.



Telekonferencje

C Z V

telenasładowki?

Istotą koncepcji telekonferencji jest to, że jej uczestnicy nie muszą znajdować się w jednym miejscu, ale mogą być rozrzucony po całym kraju lub nawet znajdować się na różnych kontynentach. Dzięki odpowiedniemu sprzętowi telekomunikacyjnemu (linie transmisyjne, monitory ekranowe, satelity telekomunikacyjne, sprzęt sterujący transmisją) mogą oni swobodnie porozumiewać się na odległość. Uczestnik telekonferencji może także uzyskać dowolną informację na omawiany temat z konferencyjnego banku danych i to zarówno w trakcie trwania telekonferencji, jak przed jej otwarciem i po zakończeniu. Dzięki temu możliwe jest organizowanie spotkań na bardzo krótkich terminach — uczestnicy, łącząc się z konferencyjnym bankiem danych — mogą na kilka godzin przed telekonferencją zapoznać się z problemem, który będzie omawiany. Liczba uczestników takich spotkań jest ograniczona przede wszystkim obecnym stanem technologii. W systemach już istniejących z reguły nie przekracza ona 20 osób. W przyszłości, wedle ocen ekspertów, telekonferencje z nawet tysiącem uczestników nie będą należały do rzadkości.

Obecnie na świecie wykorzystuje się kilkadziesiąt systemów telekonferencyjnych. Potentatem w tej dziedzinie jest amerykańska agencja astronautyczna NASA. Jako jedyna ma ona efektywnie działający system telekonferencyjny, oparty na satelitach telekomunikacyjnych. Oprócz tego w ramach NASA działa także kilka innych systemów telekonferencyjnych, umożliwiających bezpośrednio współpracę różnym centróm badawczym agencji. Podobne systemy pracują już także w Japonii i Australii, a na kontynencie europejskim: w Wielkiej Brytanii, Francji i RFN.

Oczekuje się, że dzięki telekonferencjom specjaliści będą mogli komunikować się szybciej i łatwiej niż obecnie, a ogólny koszt telekonferencji będzie znacznie niższy niż konferencji tradycyjnych. Oczekiwania te są już częściowo spełnione przez istniejące systemy telekonferencyjne. Natomiast wiele dyskusyjnie są prognozy, według których telekonferencje zwiększą znacznie efektywność zebrań oraz wpłyną na racjonalność i wartość podejmowanych na nich decyzji. Jest to, jak na razie, optymizm nieuzasadniony racjonalnymi przesłankami. Rozwój systemów telekonferencyjnych idzie bowiem w kierunku możliwości dokładnego pod względem technicznym upodobnienia telekonferencji do spotkań „twarzą w twarz”.

Inaczej mówiąc: dąży się do stworzenia elektronicznej wersji dotychczasowych form konferencji i zebrań. Kryje się w tym niebezpieczeństwo, że nowa technologia przejmie wszystkie dotychczasowe wady myślenia zbiorowego i organizowanie telekonferencji powiększy jedynie liczbę i czas rozmaitych „nasładowek”, stanowiących zmore naszego dzisiejszego życia organizacyjnego. Jedyną różnicą polegać będzie na tym, że biorąc w nich udział nie trzeba będzie ruszać się z domu. Oczekuje się, że w pierwszym okresie po wprowadzeniu systemów telekonferencyjnych liczba dyskusji na odległość będzie duża. Udośpienie nowego środka komunikacji spowoduje bowiem, że dyrektorzy znajdą nagle masę problemów, które będą wymagały zbiorowego przemyslenia.

W istocie u podstaw telekonferencyjnej euforii leży przyjmowane wciąż jeszcze całkowicie bezkrytycznie założenie, że im więcej informacji, tym lepiej. Zwiększając gwałtownie ilość informacji dostępnej człowiekowi i skracając czas jej uzyskiwania, nie stworzyliśmy jednocześnie efektywnych kryteriów wartościujących informacje jakościowo. Dotyczy to także telekonferencji. Jeśli tej nowej technologii nie będzie towarzyszyło opracowanie nowych metod pracy, wykorzystujących jej zalety i nie obciążonych wadami metod stosowanych dotychczas, telekonferencje mogą stać się jeszcze jednym środkiem powiększającym istniejący chaos informacyjny.

UNIWERSALNA APARATURA LABORATORYJNA

Jedyną w swoim rodzaju aparaturę naukową, laboratoryjną i kontrolno-pomiarową, opracowuje i wytwarza UNIPAN — zakład Polskiej Akademii Nauk. Podstawą opracowań są wyniki badań prowadzonych w placówkach PAN oraz własne prace rozwojowe. Zakład specjalizuje się w produkcji tzw. aparatury dozującej, ale wytwarza również zestawy sprzętu niezbędnego do automatyzacji procesów laboratoryjnych. Wyroby te służą placówkom badawczym w kraju oraz stanowią przedmiot eksportu. Nie tylko nauka zgłasza zapotrzebowanie na nowoczesne środki badawcze, dążenie do wydajnej poprawy jakości wyrobów wymaga również popyt przemysłu na coraz doskonalszy sprzęt pomiarowy. Określone ostatnio kierunki przyszłego rozwoju przemysłu aparatury naukowo-badawczej i sprzętu kontrolno-pomiarowego, wskazują na konieczność pewnego ujednoczenia wytwarzane-

go sprzętu oraz potrzebę koordynacji tej produkcji. Wytwarzana w różnych resortach aparatura różni się czasami tylko nazwą, a bywa, że jest na tyle podobna i uniwersalna, że mogłaby być wykorzystywana,

przydatne w laboratoriach chemicznych, medycznych i farmaceutycznych podczas przygotowywania wielokrotnie powtarzających się próbek do analiz przy tzw. konfekcjonowaniu leków i innych produktów labo-

rokrzemowego umożliwia dozowanie dowolnych czynników, łącznie z agresywnymi kwasami, zasadami czy rozpuszczalnikami.

Łatwością obsługi, trwałością i niezawodnością działania cechuje się inny sprzęt: zestaw, na który składa się tzw. wyparka próżniowa i łaźnia wodna. Za pomocą takiej aparatury można zagęścić mieszaniny i roztwory w kapiełi wodnej, olejowej lub chłodzącej; odgazywać ciecz o dużej lepkości, czy próżniowo suszyć. Łaźnia wodna ma elektroniczny regulator temperatury, który sprawia, że sprzęt ten może stanowić samodzielnie urządzenie grzewcze zapewniające długotrwałą stabilność temperatury.

Odpowiednie cechy eksploatacyjne i duże możliwości regulacji tego rodzaju aparatury przyczyniają się do wydajnego skrócenia czasu badań i rozszerzają pole zastosowań sprzętu.

MOŻNA BADAĆ I MIERZYĆ

zarówno jako „badawcza”, jak i „kontrolno-pomiarowa”. Przykładem takich uniwersalnych aparatów są m. in. niektóre wytwarzane przez UNIPAN. Nowoczesne pompy nurnikowe, przeznaczone do dozowania cieczy i gazów oraz tzw. dyspensery automatyczne są

ratoryjnych. W dyspensarach (typ 336), będących jednym z najnowszych opracowań zakładu, części stykające się z dozowanym czynnikiem są wykonane z materiałów odpornych chemicznie i obojętnych biologicznie. Wykorzystanie w budowie sprzętu teflonu i szkła bo-

Coraz więcej wydarzeń świadczy o tym, że liczne ostatnio katastrofy klimatyczne nie są przypadkowe, lecz zapowiadają zmianę klimatu Ziemi. Huragan „Dawid”, jeden z sześciu najgroźniejszych w tym stuleciu (w Dominikanie śmierć poniosło ponad 1200 osób, ogromne są straty materialne), może być tego przykładem.

DAWID, FRYDERYK I...

Nierównomierny dopływ ciepła słonecznego do obszarów na różnych szerokościach geograficznych powoduje, że powietrze na naszej planecie przemieszcza się górną w kierunku biegunów, a dołem ku równikowi. Wywoływana ruchem wirowym Ziemi siła Coriolisa odchyła wędrujące masy powietrza w prawo od kierunku ruchu — na półkuli północnej ze wschodu na zachód.

Nierówności rozmieszczenia i nagrzewania kontynentów oraz mórz, wiele czynników geograficznych, a nawet kosmicznych (cykl aktywności słonecznej), naruszają tę cyrkulację. Z przyczyn nie do końca jeszcze wyjaśnionych wije nad Atlantykiem łagodne wiatry, formują się czasem w cyklony, które po kilku dniach nabierają ogromnej prędkości wiatrowej i zaczynają powoli przemieszczać się na zachód. Droga żywiołu przebiega przez Karabi, Bermudy i południowo-wschodnie wybrzeża USA.

Przy uderzeniu o ląd wyzwała się ogromna siła niszcząca mas powietrza. Wiatr o prędkości dochodzącej do 240 km/h burzy domy, powala drzewa, rwie połączenia telefoniczne i linie wysokiego napięcia. Reszty dopełniają ulewne deszcze i wysokie fale oceaniczne. Ocenia się, że w wyniku ostatniej klęski dach nad głową straciło w Dominikanie 150 000 ludzi.

Aby zminimalizować straty, państwa zagrożonych rejonów podejmują różne działa-

nia przede wszystkim o charakterze ostrzegawczym. W USA w 1950 r. powstała w Kansas City w stanie Missouri specjalna służba obserwacyjna, której stacje wyposażono w nowoczesne radary i środki łączności z satelitami meteorologicznymi. W razie zagrożenia w radiu i telewizji nadawane są odpowiednie komunikaty. Opracowane są także plany ewakuacji ludności, z wyznaczonymi punktami zbiegowymi i przydzielonymi środkami transportu. Zadbano też o odpowiednie wzmocnienie konstrukcji budynków i osobiste schrony. Gdy więc huragan „Dawid” zbliżał się do wybrzeży Stanów Zjednoczonych, gubernator Florydy zarządził stan wyjątkowy i ewakuację 50 000 osób. Następnie obszar obserwacji i gotowości rozszerzono do stanu Georgia. Kontrolowano nasilenie i kierunek wiatru. Elektronicznie informowały o miejscach zerwania sieci energetycznej. Tym zapewne należy tłumaczyć, iż huragan — słabszy niż nad Dominikana, ale nadal groźny — nie spowodował wielu ofiar.

Podjęmowane są także próby opanowania zjawiska. Z samolotów rozsiewa się np. związki chemiczne rozkładające energię i siłę niszcząca żywiołu. W 1969 roku w czasie 5 godzin trzykrotnie zmniejszono dzięki temu prędkość wiatru huraganu „Debby”.

Niewielka jest jednak nadzieja, by udało

się w pełni kontrolować huragany. Energia wyzwolana w czasie gwałtownej burzy z piorunami odpowiada eksplozji 2000-megawatowej bomby. Siła huraganowych wiatrów jest tego samego rzędu i do zmodyfikowania zjawiska trzeba by przynajmniej tej samej energii. Technicznie jest to na razie niewykonalne.

Próby wyjaśnienia natury powstawania huraganów, suszy i powodzi poświęcono wiele badań. Mimo to zjawiska te nie są do końca poznane. Nieobejrzna dla prawidłowego funkcjonowania maszynierii klimatycznej Ziemi jest działalność gospodarcza. Dobrym przykładem jest problem warstwy ozonu, pochłaniającej z górną ultrafioletową część promieniowania słonecznego. Zakłócenia ekranu ozonowego zostały spowodowane lotami potężnych samolotów naddźwiękowych — o czym dużo się pisze — ale i nieszkodliwymi na pozór kosmetykami w opakowaniu aerozolowym. Wzrost koncentracji ozonu mogą prowadzić do zmiany obecnego rozkładu energii słonecznej, a to z kolei może zakłócić układową przez tysiąclecia cyrkulację mas powietrza.

Jeśli rzeczywiście tak jest, nowe, kształtujące się dopiero klimaty będą nie tylko powodowały zjawiska groźniejsze niż ostatnio nad Dominikana, lecz będą także znacznie mniej korzystne dla światowego rolnictwa.

Z różnych stron świata

SZKOCKA WHISKY — SZKODLIWA DLA ZDROWIA?

W niektórych gatunkach szkockiej whisky wykryto śladowe ilości rakotwórczych związków chemicznych, nitrosamin, o czym poinformował amerykański Zarząd ds. Żywności i Lekarstw. Wcześniej znaleziono te związki w wielu gatunkach piwa. Doświadczona, przeprowadzona na zwierzętach wykazała, iż nitrosaminy odznaczają się działaniem rakotwórczym i należy je traktować jako potencjalne zagrożenie dla człowieka. Na opublikowanej liście znalazło się 18 gatunków piwa i 6 gatunków whisky. Już od pewnego czasu specjaliści sugerowali możliwość związków pomiędzy pićm alkoholem i występowaniem raka — m. in. krtani, prze-

łyku, wątroby. Dla pocieszenia amatorów napojów alkoholowych trzeba dodać, że nie wykryto nitrosamin w kilkudziesięciu gatunkach win, likierów, wódek, rumu, dżinu itp., jak również w innych gatunkach whisky.

RUINY RZYMSKIEGO PALACU W TURCJI

Podczas badań archeologicznych w południowej Turcji, odnaleziono ślady tajemniczych budowli. Archeolodzy natrafili na szczytki ogromnych murów, pokrytych mozaikami oraz pozostałości wielkiej sali z kolumnami i mozaikowa posadzka. W pobliżu ujawniono zarzys ulic — fundamenty dawnych domów, ślady schodów i kolumnad. Prawdopodob-

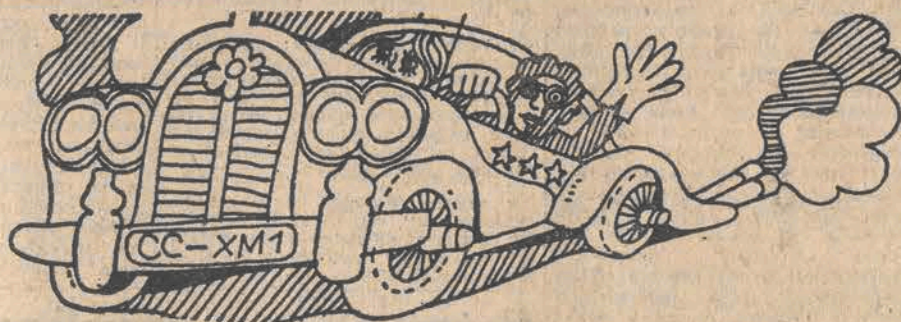
nie są to ruiny pałacu rzymskiego odkryta tajemniczo do niego części miasta. Mogła to być rezydencja jakiegoś wyższego urzędnika, czy zarządcy rzymskiego z II—III wieku naszej ery.

TAJEMNICZY OBIEKT W GWIAZDOZBIORZE SKORPIONA

Grupa amerykańskich astrofizyków odkryła tajemniczy obiekt w Gwiazdozbiórze Skorpion. Dostrzeżono go dzięki bardzo silnej emisji promieniowania rentgenowskiego. Nowy obiekt nazwany Skorpion W-861, jest najprawdopodobniej „czarna dziura”. Jest to już drugie tego typu odkrycie we wszechświecie. Pierwszą „czarną dziurę” znaleziono w 1975 r. w Gwiazdozbiórze Łabędzia.

Samochody

a czystość powietrza



Problem zagrożenia powietrza atmosferycznego spalaniem samochodowymi istnieje już od wielu lat. Szczególnie jest on uciążliwy w miastach, w którym głównym źródłem zanieczyszczeń stają się pojazdy spalinowe.

Dotychczas największym kłopotem z zanieczyszczeniem atmosfery przez samochody mają Stany Zjednoczone. Oczywiście, wiąże się to z olbrzymią liczbą pojazdów w tym kraju. Stanowią one główne źródło zanieczyszczeń powietrza tlenkiem węgla (74 proc.), węglowodorami (56 proc.) i tlenkami azotu (47 proc.). Ogółem — jak oceniają specjaliści — 51 proc. zanieczyszczeń, które przedostają się do atmosfery, pochodzi ze spalin samochodowych.

Nie ulega wątpliwości, że takie składniki spalin jak: tlenek węgla, związki ołowiu, tlenki azotu i węglowodory są na pewno szkodliwe dla ludzi, zwierząt i roślin. Wydostające się z rur wydechowych spaliny powodują zarówno krótkotrwałe skutki bezpośrednie, np. wpływ pyłów i

zapachów, jak również dymienie pojazdów. Są to zjawiska dokuczliwe i przykre, ale raczej nie stanowią zagrożenia dla ludzkiego zdrowia. Dużo groźniejsze są skutki długotrwałe, spowodowane np. wpływem związków ołowiu, które mogą być przyczyną nieodwracalnych zmian w organizmie.

Pogarszanie się stanu czystości powietrza spowodowało, że już w 1947 r. władze miejskie w Los Angeles powołały specjalną komisję do zwalczania zanieczyszczeń atmosfery spalaniem. W roku 1959 władze stanu Kalifornia jako pierwsze ustanowiły przepisy ograniczające emisję spalin z samochodów; na całym terenie USA obowiązują one od 1966 r. Działania te przyczyniły się do zmniejszenia udziału samochodów w ogólnym bilansie emisji. Po wprowadzeniu norm wydalania tlenków węgla zmniejszyło się o 37 proc., podobnie zresztą i węglowodorów. Równocześnie władze amerykańskie zastrzegły, że od początku 1976 roku nowo wyprodukowane samochody mogą wydzielać nie więcej niż 10 proc. tych ilości tlen-

ków azotu i węglowodorów, jak samochody opuszczające fabryki w 1968 r. Spełnienie tych warunków było jednak dość kosztowne, a ponadto prowadziło do zwiększenia zużycia paliwa. Wskutek narastających trudności energetycznych odczono w roku 1975 termin obowiązkowego przestrzegania tych wymagań o 5 lat.

W Polsce w poprzednich latach samochody nie były uważane za poważniejsze źródło zagrożenia czystości powietrza, po prostu nie było zbyt wiele pojazdów mechanicznych. Od kilku lat w szybkim tempie rozbudowuje się w naszym kraju przemysł samochodowy, pomiary przeprowadzone w różnych miejscach kraju wyraźnie wskazują na narastanie tego problemu. W krajowym bilansie emisji nadal największy udział w zanieczyszczeniu atmosfery ma przemysł — prawie 70 proc. Ponad 10 proc. zanieczyszczeń gazowych pochodzi ze środków transportu, przede wszystkim samochodowego. W dużych miastach udział ich jest

bardzo znaczny, w Warszawie np. przekracza 60 proc.

Ograniczenie zanieczyszczenia atmosfery przez pojazdy mechaniczne może być osiągnięte przede wszystkim przez wprowadzenie odpowiednich zmian konstrukcyjnych silnika oraz przez utrzymanie silnika w dobrym stanie technicznym. Przy właściwej regulacji silnika, jak twierdzą specjaliści, można zmniejszyć ilość szkodliwych składników spalin o 30 proc.

Na obszarach zurbanizowanych na ograniczenie zanieczyszczenia powietrza zasadniczy wpływ będzie miał rozwój komunikacji zbiorowej, przede wszystkim trakcji elektrycznej — metro-tramwaj-trolejbus. W miastach równie ważną sprawą jest odpowiednia organizacja ruchu pojazdów. Największa emisja tlenku węgla i węglowodorów występuje przy nagłych zmianach prędkości. Przy płynnym ruchu zmniejsza się nie tylko emisja zanieczyszczeń, ale również zużycie paliwa, co dziś jest sprawą bardzo ważną.

JEDEN MOST ZA DALEKO

CORNELIUS RYAN

„Wielki Jacek”

Idealem byłoby desantowanie tuż koło mostu w Arnheim, po obu stronach rzeki, ale teren temu nie sprzyjał. Północny wyłot mostu prowadził wprost do gęsto zabudowanego i zaludnionego centrum Arnheim. Natomiast u południowego wylotu nisko położony polder był zbyt bagnisty, by mogli na nim lądować ludzie i sprzęt. „Wielu moich oficerów — wspomina Urquhart — skłaniało się do desantowania na południowej stronie, nawet mimo bagnistego terenu. Niektórzy znów, gotowi nawet ryzykować obrażenia, uważali, że należy desantować po stronie północnej, na samo miasto”.

W swej dowodzącej przyczepie samochodowej na polach golfowych w Moor Park w pobliżu domu klubowego, w którym general Brownning zajął swą kwatery główną, Urquhart śledził nad mapami i zastanawiał się nad sytuacją. Na północ od Arnheim, w parku narodowym istniały pewne otwarte odłogi, ale były zbyt małe, a poza tym teren nie był odpowiedni. W najlepszym razie w tych punktach mogłyby lądować małe oddziały spadochroniarzy, ale nie sztybowce. Jedyną alternatywą było desantowanie na szerokiej, otwartej przestrzeni rozległych wrzosowisk i pastwisk, leżących 250 stóp nad poziomem morza, na zachód i północ od Arnheim. Wrzosowiska były twarde i płaskie, doskonały teren dla sztybowców i spadochroniarzy. Były idealne pod każdym względem — z wyjątkiem jednego: rejon ten leżał w odległości 6-8 mil od mostu w Arnheim. RAF nadal sprzeciwiał się dokonaniu zrzutu w bezpośrednim sąsiedztwie mostu, toteż Urquhart, bardzo niechętnie zdecydował się na te odległe miejsca desantowania. „Nic innego nie można było zrobić — wspominał — jak tylko podjąć ryzyko i według tego planować”.

12 września plan Urquharta był gotowy. Na mapie widniały zaznaczone 5 stref zrzutów i lądowania, leżących „okrakiem” na linii kolejowej Arnheim-Amsterdam w pobliżu Wolfheze, około czterech mil na północny zachód od Arnheim. Trzy strefy znajdowały się na północ od Wolfheze, dwie — na południe. Razem tworzyły nieregularny prostokątny obszar o po-

wierzchni ponad mili kwadratów. Wszystkie znajdowały się o co najmniej 6 mil od mostu w Arnheim, a najodleglejsze zrzutowisko, na północny zachód od Wolfheze, dzieliło od Arnheim 8 mil.

W dniu „D” miały wejść do akcji dwie brygady — 1 brygada sztybowca brygadiera Philipa Hicka, której zadaniem było utrzymanie stref zrzutu oraz 1 brygada spadochronowa brygadiera Geralda Lathbury'ego, która miała uderzyć na Arnheim i opanować drogowe, kolejowe i pontonowe mosty w tym rejonie. W przedzie miał się zmotoryzowany szwadron rozpoznawczy, na jeźpach i motocyklach. Urquhart bardzo liczył na ten świetnie wyszkolony oddział, przeznaczony do zadań specjalnych, jedynego tego rodzaju w armii brytyjskiej. Liczył, że nacierający w czterech grupach szwadron, liczący jakieś 275 ludzi, zdobędzie most drogowy w Arnheim i utrzyma go do przyścia głównych sił brygady.

Następnego dnia, w dniu D+1, miały przybyć 4 brygady spadochronowa, brygadiera John „Shan” Hacketta z resztą brygady sztybowca, a trzeciego dnia miała desantować polska 1 brygada spadochronowa generała Stanisława Sosabowskiego. Urquhart wyznaczył dla Polaków sześć stref zrzutu. Zakładano, że do dnia „D+2” most w Arnheim będzie już zdobyty, a baterie artylerii przeciwlotniczej rozbite. Toteż Polacy mieli skakać na południowy brzeg Dolnego Renu w pobliżu wsi Elden, około mili na południe od Arnheim.

Pomimo ryzyka, jakie musiał podjąć, Urquhart był przekonany o powodzeniu tej akcji. Miał, jak mówił, „sensowną operację i dobry plan”. Straty szacował „na jakieś 30 procent”, ale biorąc pod uwagę całą trudność tego ataku, nie uważał, że były za wysokie.

Wczesnym wieczorem 12 września Urquhart zarządził odprawę dowódców oddziałów dywizji na temat „Market-Garden”. Jak sobie przypomnia, „wydawało się, że wszyscy są z tego planu zadowoleni”.

Jeden z dowódców miał jednak poważne zastrzeżenia. Dla generała Stanisława Sosabowskiego, 52-letniego krępego dowódcy polskiej 1 brygady spadochronowej, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że „czeka nas ciężka przeprawa”. Były wykładawca w polskiej Wyższej Szkole Wojskowej już wcześniej przedstawił swój pogląd generalom Urquhartowi i Brownningowi, kiedy po raz pierwszy usłyszał o operacji „Comet”. Teraz zażądał od Urquharta rozkazu na piśmie, aby, jak mówił, „nie uznano mnie odpowiedzialnym za tę katastrofę”. Brownningowi, do którego udał się wraz z Urquhartem, powiedział wręcz, że „zadanie to nie ma najmniejszych szans powodzenia”. Na pytanie Brownninga: dlaczego? — „powiedziałem mu — wspominał Sosabowski — że samobójstwem jest kuścić się do siłami, jakimi rozporządzamy”.

— Ale mój drogi Sosabowski — odpowiedział Brownning. — Czerwone Diabły i dzielni Polacy mogą się pokusić o wszyst-

Dziś Radio

PNONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rytm młodych. 13.20 Jazz rock po polsku. 13.40 Kąpiel melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicą. 15.10 Studio „Gama”. 15.20 Tu Jedyńka. 15.30 Radiokurier. 15.35 Tu Jedyńka. 15.45 Nie tylko dla kierowców. 16.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Estrada folkloru. 20.00 Wład. i inf. dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70-tych. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przegląd trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Kłecze na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.01 Wład

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp. dom. nowoczesności. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tańce kompozytorów polskich. 12.35 P. Czajkowski: Serenada C-dur op. 48 na ork. smyczkową. 12.55 Słowa Andrzeja Rostowicza. 13.00 Dobre, ale mało. 13.10 Muzyka operowa. 13.20 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Koncert Chóru Chłopców i Męskiego w Poznaniu. 14.10 Wieści. lepiej, nowoczesniej. 14.25 Muzyka Haydna. 15.05 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Wrocławskie Dni”. 15.15 Nowy koncert. 15.20 Popularne dziewczęta i chłopcy. 15.30 Nowości radiowego studia. 15.40 Krakowskie migawki muzyczne. 15.45 „Jedna z możliwości życia” — rep. J. Wójcika z tomu pt. „Sulla chłopska”. 17.00 Z dziełowej jazzu polskiego. 17.20 Książki z zapamiętanej polki. 17.30 „Fantasia alla Polacca” — aud. na podstawie książki M. Kuncewicza. 18.00 Co pisza o muzyce. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Nagrania. 19.05 Rubryka. 19.40 Przeróżny Plakat Reklamowy. 19.55 Przeróżny zawsze ubezpieczony. 20.00 Saldo. Panie Dyrektorko! 20.20 „Kontrapunkt” 21.30 Wład. i inf. sport. 21.40 Muzyka angielska czasu Tudorów. 22.00 Słownik literacki II — mag. A. Małachowskiego. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

11.00 Dzień jak co dzień. 11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 Ekspres przez świat. 12.05 W tonacji Trojki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Widmo” — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspres przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Piosenki wspomnień. 16.00 Reportaż. 16.20 Muzyka Kobiet. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyka poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dziewczęco — H. Auderska: „Ptasi goścień”. 19.30 Ekspres przez świat 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Don Giovanni”. 19.50 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. 20.00 60 minut na godzinie. 21.00 Galeria starych mistrzów. 22.00 Fakty dnia. 22.00 Gwiaz-

da siedmiu wieczorów: Kris Kristofferson. 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokumentalna. 22.25 Twórcy muzyki filmowej — Nino Rota. 23.00 Dawne ballady francuskie. 23.05 Trzy kwadransy jazzu. 23.50 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład. (L.). 12.10 „Historia nie tylko z podreczników” — aud. Z. Dzwiz (L.). 12.25 Giedla płyt. 13.00 Muzyka. 13.15 Chwila muzyki. 13.20 Dla kl. I — „Legenda o złotym renie” — słuch. 13.45 Tu Studio Stereo. 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Muzyka Słowacji. 15.00 Wład. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy — „Podróż do Polski” — fragment książki J. Iwaszkiewicza. 16.00 Wład. 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem” — aud. dla nauczycieli. 16.25 XI Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 „5 minut o sporcie” (L.). 17.00 Kwadrans Adama Brzozowskiego (L.). 17.15 Reportaż T. Szwery (L.). 17.35 „Różne tony Polihymni” — magazyn w opr. M. Hoffmann (L.). 18.00 Nauka — praktyce — aud. K. Turowskiego (L.). 18.15 Radiokłama (L.). 18.25 Kalendarz nauki — badania i świadomości — promieniowania. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 „Wurzburg Mozartfest — 1979 (stereo). 21.45 Koncert edytorski. 22.15 Kraje i wydarzenia. 22.35 Radiowo-T Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Dawne instrumenty klawiszowe — klawikord. 23.35 Wład.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 TTR — uprawa roślin, sem. 3. 13.25 TTR — hodowla zwierząt, sem. 3. 13.30 NURT — nauczanie początkowe. 16.00 Obiektyw — progr. woj. m. in. skierowniczego. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Zwierzynek (kol.). 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny — Jak znaleźć swoje miejsce w życiu. 17.20 Ekran Wspomnień — „Dziura w ziemi” polski film fab. 19.00 Dobranoc. 19.10 Słodemia. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr Telewizyjny na Świecie — Tennessee Williams: „Kotka na gorącym blaszanym dachu” (kol.). 22.05 Dziennik (kol.). 22.20 Siedziwo zostało wznowione — program publ. (kol.).

PROGRAM II

16.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.). Studio Bis prowadzi: Magda Umer i prof. dr Wiesław Tyssarowski. 17.00 Słowa Helena Vondraczkowa. 17.25 „Urodzona” — film dok. 17.45 Goście Studia Bis — Marta i Janek, nowo poślubione małżeństwo. 17.50 Władnie leci Kabarek. 18.25 Gość Studia Bis — Tadeusz Taworski, dyrektor ZOO w Plocku. 18.35 Muppet Show — czyli śpiewające kukiełki. 19.00 Gość Studia Bis. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Gość Studia Bis — Edward Alaszewski. 20.20 Nie ma nas — spotkanie z Leszczkiem Długoszem. 21.00 Co miałem zrobić? 21.25 24 godziny 21.35 Gość Studia Bis — Jadwiga Jankowska-Cieslak. 22.05 „Dziecinno do wzięcia” polski film fab. 22.55 „Piosenki 35 lat” z Opola 1979.

PRZETARG REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W PABIANICACH OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę piasku w ilości 800 m sześć. do posypywania chodników w okresie zimy.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę piasku” należy składać do dnia 3 października br. w dziale zaopatrzenia RPGKiM w Pabianicach, ul. Wspólna 25.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 5 października br. o godz. 9 w biurze RPGKiM w Pabianicach, ul. Wspólna 25.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bądź też odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2444-k

Lokale

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 52-91-39. 23172 g
ELK — 3 pokoje komfort, telefon, zamienie na mniejsze — Łódź, tel. 359-51 wieczorem. 23617 g
MIESZKANIE komfortowe 2 pokoje, telefon, Osiedle Wład. Bytomskiej, zamienie na 3-4-pokojowe Osiedle Wład. Bytomskiej. Oferty „23371” Prasa, Piotrkowska 96.
STUDENTKA poszukuje pokoju samodzielnego lub przy rodzinnym, warunkiem telefon. Oferty „684535” Warszawa, Poznańska 38, Biuro Ogłoszeń.
MIESZKANIE do wynajęcia na 3 lata, płatne z góry. Jaracza 21 m. 67. 23375 g

Nauka Praca

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmujące, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata” 21-139 Kraków, ul. Sposowskiego 8 (przedsiębiorstwo ul. Siemiradzkiego). 2405 k
ANGIELSKI, mgr Socha, Małachowskiego 62 (Radio-stacja). 22097 g
NIEMIECKI 325-30, Struga 32, Minkner 2102 g
MATEMATYKA — uczniom, studentom. Tel. 51-74-10 mgr Pluskowski. 22505 g
KURSY naukowe języków: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla młodzieży i dorosłych — początkujących i zaawansowanych prowadzone metodą laboratoryjną, organizuje oraz przyjmuje zapisy i informacje udziela codziennie prócz sobót w godz. 11-18 Okręgowy Oddział KSP „Lingwista-Oświata” w Łodzi ul. Piotrkowska 6 front, II p. Tel. 320-24.
KURSY naukowe języków: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i szwedzkiego, prowadzone metodą tradycyjną (w tym: zaooczenie, przygotowanie do egzaminu państwowego oraz intensywne dla osób wyjeżdżających za granicę) dla osób prywatnych oraz na zlecenia instytucji, organizuje oraz przyjmuje zapisy Okręgowy Oddział KSP „Lingwista-Oświata” w Łodzi ul. Piotrkowska 6 front II p. Tel. 320-24.
KURSY języka polskiego dla obcokrajowców oraz kursy niedzielne: języka angielskiego, niemieckiego i zaawansowanych organizuje, zapisy przyjmuje i udziela informacji Okręgowy Oddział KSP „Lingwista-Oświata” w Łodzi ul. Piotrkowska 6 front II p. Tel. 320-24.
RUTYNOWANY pedagog uczy angielskiego. Bałuty — Marysińska 90 m. 116, blok 45, Juszkiewicza. 2645-k

MATEMATYKA, 794-59 mgr Mikuta 22543 g

CHEMIA, matematyka, 738-01 Architekt. 22111 g

ZATRUDNIĘ 2 kobiety do prac pomocniczych w zakładzie mechanicznym. Tel. 451-88. 23411 g

ZŁECĘ pracę chałupniczą na overlock Oferty — „23408” Prasa, Piotrkowska 96.

OPIEKUNKA do 2,5-letniego chłopca potrzebna (Widzew-Wschód D). Tel. 835-32. 23512 g

MŁODA samotna renciszka przyjmie pracę. Oferty „23385” Prasa, Piotrkowska 96.

SZWACZKI na cały i pół etatu — przyjmę. Telefon 210-85 lub 329-45.

LAKIERNIK samochodowy potrzebny. Tel. 680-02. 23958 g

POTRZEBNA pracownica najchętniej ze znajomością produkcji zamków blyskawicznych oraz uczenia. Tel. 479-81 do 11, wieczorem 772-24. 24066 g

POSZUKUJĘ wykonawcy lastrisko — duża powierzchnia Tel. 479-81 do 11, wieczorem 772-24.

POTRZEBNY palec z uprawnieniami na kocioł parowy, stolarz do remontu szklarni traktorzysty z kilkuletnią praktyką. Stoki — Głewont 66.

GOSPOSIĘ do dwóch osób przyjmę. Tel. 724-62. 23958 g

POTRZEBNI kucharz, kelner, pomoc do kuchni i bufetu szatniarka. 439-65.

OPIEKUNKA do 1,5-letniego dziecka Świerczewskiego 19 m. 6 a, tel. 303-75 (12-16). 23376 g

ROZNE — angielski diagnostyk wykrywa usterki silników samochodowych — reguluje zapłon gaźniki — wyważa koła, naprawia hamulce, podwozia. Sunard, Suwalska 24. 24161 g 1842 k

DOSTAWCÓW obuwia poszukuje Agencja, Katowice, Mikołowska 19.

PRZETARG NIEOGRANICZONY BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ŁODZI, ul. ZACHODNIA 70 OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty malarskie. Orientacyjna wartość robót ok. 130.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 26 września 1979 roku o godz. 10 w gmachu biura (świetlica). BSiPPP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2416-k

INSTALACJE

anten — WPHW. Tel. 345-07.

SZAFY do przedpokoi, boazerie — wykonuje Azarowicz, 33-12-06.

BENDIX, „Fiat 126 p”, „Skoda”, „Syrena”, „Warszawa” i do niektórych zagranicznych regeneruje metodą fabryczną — gwarantuje tylko nowe. Mechanika Pojazdowa, Bydgoska 38, Janicki.

REGULACJE lampów w „Syrenach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie i regulacja gaźników wszystkich marek — wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy. Suwalska 24. Supady.

SZCZĘŚLIWE małżeństwa najszybciej kojarzy Prywatne Biuro Matrymonialne „Venus” Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy blyskawicznie.

DYSKRETNA pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służą „Wesele” — Koszalin 4, skrytka 119.

DOSTAWCÓW atrakcyjnych towarów poszukuje sklep galanterijny Florek, Kraków Wielopole 25, tel. 293-22. 2589 k

CZYSZCZĘ dywany 779-83. Olejniczak. 22012 g

NAPRAWA łódwek inż. Wysocki, 796-55.

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe Kościuszki 41. Zawadzki. 21775 g

TELEWIZORY naprawiam, 830-92 Bednarek.

SAMOTNI Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Różdżina” — skrytka pocztowa 55, tel. 71-141, Szczecina 6.

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów. Aparatura szwedzka, Mimosy 35, mgr inż. Gajewski. 46-05-35.

ZAPISY DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

na początkowe, zaawansowane, konwersacyjne, przygotowujące do egzaminu państwowego i na wyższe uczelnie oraz laboratoryjne i przykładowe

KURSY JEZYKÓW OBCYCH TWP

angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego; przyjmowane są w godz 16 30 — 19, oprócz soboty w centralnych ośrodkach, ul. Piotrkowska 68, tel. 301-04, TWP, ul. Wólczańska 23 (szkoła), ul. A. Struga 24 (szkoła). 2262-k

EKSPRESOWA

naprawa maszyn do szycia. 51-02-02 Goss. 21084 g

CYKLINOWANIE

bezpłytowe, lakierowanie, zakładanie karniszów. Telefon 81-77-10 godz. 8-11, (18-19). Jakson. 22716 g

USŁUGI

psychologiczne. Dyskretna zapewniona. „Junona”, Przemyski, skrytka 2466 k

BŁOTNIKI

z tworzywa — „Syrena”, „Renault”, „Dacia” — „Wartburg”, „Volkswagen” — „Skoda 100” — „Moskwicz”. „Fiat 132” dorabia Lisowski 65-815 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 32, telefon 46-05-35. 2714 k

CYKLINOWANIE

lakierowanie, lakierowanie, zakładanie karniszów. Telefon 81-77-10 godz. 8-11, (18-19). Jakson. 22716 g

POSZUKUJĘ

świadków wypadku zaistniałego 22 sierpnia 1978 godz. 23.30, ul. Wojska Polskiego przy placu Czarnieckiego, Piotrków Tryb. Skoczylas, Piotrków Tryb. 1 Maja 10-5. 24105 g

NA

os. Zubardz zginał pudel czubary, na powiecie ma zamiar zgriebienie na przedniej łapce. Zwrot wy nagrodzie. Czarnieckiego 1 m. 25 — równoległa Franciszkańskiej.

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA do Zasadniczej Szkoły Budowlanej Przykładowej

na kierunku:
▲ ŚLUSARZ-SPAWACZ
▲ MONTER instalacji przemysłowych. Nauka trwa 3 lata, wiek kandydatów 15 — 17 lat.

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w ŁODZI INFORMUJE,

że w okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami dla młodocianych uczących się zawodu w budownictwie.

Kandydaci po ukończeniu szkoły zawodowej mogą (pracując) kontynuować naukę w technikum znajdującym się przy tutejszej szkole.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły, Łódź, ul. Kilińskiego 159/163, pokój nr 106, telefon 637-30.

